

SEANSE filmów polskich we Francji

PARYŻ (PAP)

Towarzystwo Przyjaźni Francusko — Polskiej okręgu paryskiego wystąpiło z inicjatywą zorganizowania w każdą niedzielę seansów filmów polskich. Począwszy od dnia 4 listopada br. co tygodnia wyświetlane będą w Paryżu najlepsze filmy polskie.

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok VII Wyd. AB

Nr 283 (2381)

Cena 15 gr

Poznań, wtorek 30 października 1951 r.

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie dwuletniego planu rozwoju produkcji mięsa

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Rządu podjęło Uchwałę w sprawie dwuletniego planu rozwoju produkcji mięsa. Uchwała stawia przed rolnictwem, przed odpowiednimi urzędami i instytucjami oraz przed aparatem skupu i kontraktacji konkretne zadania na okres 1952 i 1953 roku, których wykonanie znacznie zwiększy produkcję żywca trzody chlewnej, bydła, drobiu, królików i ryb słodkowodnych. Jednocześnie Prezydium Rządu przewidziało w uchwale odpowiednie środki i sposoby pełnego wykonania tych zadań.

Największe ilości mięsa dostarcza tucz trzody, a także na rozszerzenie tucz w 2-letnim planie rozwoju produkcji mięsa położono szczególne naciski. Na znacznie szerszą niż dotychczas skalę rozwinęły

on będzie przez PGR-y i Centralę Mięsną. Jednocześnie tucz trzody wprowadzą mleczarnie, zakłady żywienia zbiorowego, a związki zawodowe spopularyzują tucz trzody wśród ludności miast i osiedli fabrycznych, aby hodowcom i tuczniarzom zapewnić odpowiednią ilość prosiąt do tuczu, uchwała szeroko omawia sposoby zwiększenia hodowli prosiąt. Opłacalność tej hodowli będzie zapewniona przez kontraktowanie prosiąt przez okresowe ustalanie dalszej granicy ceny na prosiąt i w celu utrzymania tej opłacalnej ceny zakupywanie nadwyżek na rynku. Dla hodowców macior i knurów przewidziano specjalne kredyty, dotacje i premie.

Do tucz trzody szeroko wykorzystane będą odpady pokonsumcyjne z zakładów żywienia zbiorowego oraz odpady przemysłu mleczarskiego, stanowiące duże rezerwy paszy. Zbiór i wykorzystanie tych odpadów stanowić będzie obowiązek wszystkich zakładów żywienia zbiorowego. Zwiększenie ilości i polepszenie jakości mięsa wołowego osiągniemy — jak stwierdza uchwała — przez systematyczne rozszerzenie opasu i wypasu bydła w gospodarstwach rolnych, w bazach Centrali Mięsnej oraz przy zakładach przemysłu rolnego i spożywczego, a przede wszystkim przy gorzelniach.

Znaczne ilości mięsa dostarcza na rynek hodowcy drobiu, a wśród nich PGR-y, które rozszerzą powożenie hodowli ptactwa głównie wodnego. Stan ilości drobiu zwiększony będzie przede wszystkim przez zapewnienie hodowcom większych niż dotychczas ilości piskląt z zakładów wylęgowych, których liczba i produkcja w okresie najbliższych dwóch lat poważnie wzrosną.

Aby spowodować zwiększenie dostaw drobiu na rynek, szeroko propagowana i wprowadzona będzie w gospodarstwach me toda tylko dwuletniego okresu chowu kur, co jest również bardzo korzystne dla hodowców.

Nie wykorzystana u nas dotychczas rezerwa sporych ilości mięsa jest hodowla królików, toteż dwuletni plan rozwoju produkcji mięsa przewiduje szerokie spopularyzowanie tej hodowli przez ZSCh, ZMP

i związki zawodowe wśród chłopów i robotników oraz rozwiniecie zarodkowych ferm króliczych w ośrodkach szkół rolniczych i instytutów naukowych rolnictwa, a także w PGR-ach.

Szeroko omawiając zadania w dziedzinie hodowli ryb słodkowodnych, uchwała Prezydium Rządu poleca znacznie zwiększyć powierzchnię zagospodarowanych stawów rybnych w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych, zwiększyć hodowlę narybka i rozwinąć na szeroką skalę gospodarkę rybną na zalewach.

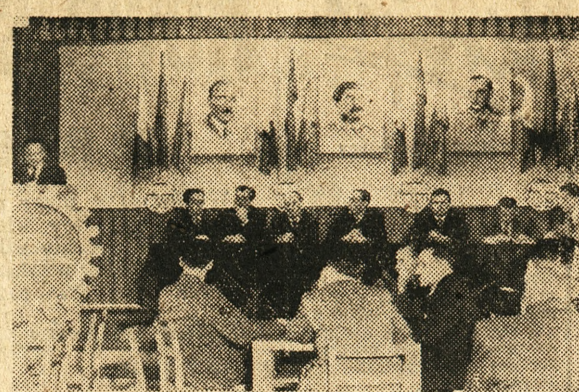
Ważnym czynnikiem zwiększenia produkcji zwierzęcej jest zapewnienie gospodarstwu stałej opieki fachowej i weterynaryjnej, a przede wszystkim spopularyzowanie racjonalnych metod hodowli inwentarza żywego i tucz trzody. Te sprawy są szeroko uwzględnione w planie rozwoju produkcji mięsa.

Uchwała Prezydium Rządu zobowiązuje odpowiednie urzędy i instytucje do stworzenia sieci punktów zootechnicznych, do rozszerzenia sieci zakładów leczniczych dla zwierząt i zaopatrzenia wsi w odpowiednie ilości potrzebnych medykamentów, do przeprowadzenia na szeroką skalę szczepień zapobiegawczych trzody i drobiu, wreszcie do rozwinięcia szerokiej kampanii upowszechnienia racjonalnych metod hodowli i tucz.

Odznaczenie niemieckich przodowników pracy orderami polskimi

Dnia 27 bm. odbyła się w Berlinie uroczystość udekorowania orderami i odznaczeniami około 200 niemieckich przodowników pracy i racjonalizatorów, zasłużonych w budownictwie pokojowych demokracji Niemiec oraz w pogłębianiu współpracy między Polską i NRD.

Na uroczystości przybyli: prezydent NRD Wilhelm Pieck, przewodniczący Izby Ludowej Johannes Dieckmann, premier Otto Grotewohl, wicepremier Walter Ulbricht, minister spraw zagranicznych Dertinger oraz inni członkowie rządu, członkowie korpusu dyplomatycznego z dziekanem ambasadorem ZSRR Puszkinem na czele, przedstawiciele partii politycznych, organizacji masowych, stowarzyszeń kulturalnych itd. Dekoracji dokonał szef polskiej misji dyplomatycznej przy rządzie NRD — ambasador Izdorzyczyk.



Prezydium Wojewódzkiej Rady Drobnej Wytwórczości zorganizowanej w ub. niedzielę przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” w Domu Prasy w Poznaniu. Przemawia red. Wasiek. (Obszerne sprawozdanie z Rady podajemy na str. 3)

Pierwsi w Wielkopolsce

Chłopi gromady Kraplewo wykonali już roczne plany gospodarcze

Dzień 25 października był ważną datą w historii małej gromady Kraplewo w gminie Stęszew. Termin podjętych przed kilku tygodniami zobowiązań odstawy zboża, ziemniaków i spłacenia należności finansowych państwa został przez rolników dotrzymany.

Z tej okazji odbyło się w ubiegłą sobotę okolicznościowe zebranie gromadzie, na którym wszyscy mieszkańcy podpisali radny telegram-meldunek do pierwszego Obywatela Polski Ludowej.

A oto treść telegramu: OBYWATEL PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ BOLESŁAW BIERUT WARSZAWA — BELWEDER.

„Gromada Kraplewo, która wezwwała gromady w całej Polsce do przedterminowego wypełnienia obowiązków odstawy zboża i ziemniaków oraz spłaty wszystkich rat Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskiej, podatku gruntowego i FOR-u do 25. 10. 1951 r., melduje Ci, Gospodaru naszej drogiej Ojczyzny, że wykonaliśmy i przekroczyliśmy w oznaczonym dniu wszystkie podjęte zobowiązania.

I tak odstawiliśmy do punktów skupu: zboże w 102,5 proc. przewidzianego planu, ziemniaki w 118 proc., uiszczyliśmy raty Narodowej Pożyczki w 100 proc., podatku gruntowego w 100 proc. i FOR-u w 100 proc. Ponadto podjęliśmy nowe zobowiązania w dziedzinie kontraktacji trzody chlewnej.

My, chłopie, potrafiliśmy spełnić swój obowiązek patriotyczny, ponieważ wiemy, że postawą naszą przyczyniamy się do zaciśnięcia sojuszu robotników i chłopów. Osiągnięte wyniki będą częścią wkładu naszej gromady w dzieło realizacji planu 6-letniego, planu szczęścia i dobrobytu mas pracujących. Wykonanie planów włącza nas chłopów do budowy wielkiego gmachu socjalizmu”.

Na okolicznościowym zebraniu byli obecni przedstawiciele KW PZPR, Wojewódzkiej, Powiatowej i Gminnej Rady Narodowej, delegacja robotników z zakładów roszarniczych oraz chór młodzieży szkolnej ze Stęszewa. W imieniu robotników serdeczne przemówienie wygłosił przodownik pracy Stanisław Bakowski, wyrażając chłopom wdzięczność za wykonanie planów zaopatrzenia miast.

Premiowanie rolników za osiągnięcia hodowlane

WARSZAWA (PAP)

5 września br. Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie premiowania przodujących rolników-hodowców bydła. Najbardziej wyróżniający się hodowcy, po dwóch z każdej gromady, otrzymają premie pieniężne w wysokości od 150 do 250 zł oraz dyplomy i listy pochwalne.

Premiowanie przodujących rolników, połączone z pokazami hodowlanymi, odbędzie się we wszystkich gminach w ciągu listopada br.

Premie otrzymają najlepsi z tych rolników, którzy na dzień 1 października posiadali co najmniej tyle sztuk pogłowia bydła, ile przewidują normy dla poszczególnych gospodarstw rolnych, określone w uchwale Rady Ministrów, utrzymują bydlę w dobrej kondycji, świadczą o starannej pielęgnacji i racjonalnym żywieniu zwierząt, oraz posiadają dostatecznie liczny przychówek. Pierwszeństwo w uzyskaniu premii przysługują rolnikom posiadającym krowy, zapisane do ksiąg zarodowych bydła.

We wszystkich gromadach odbyły się już zebrania przygotowawcze do premiowania i przeglądów hodowlanych, na których służba zootechniczna rad narodowych zapoznała chłopów z uchwale Rady

Ministrów w sprawie premiowania.

W czasie tych zebrań chłopie z uznaniem mówili o premiowaniu przodujących hodowców bydła, podkreślając jednocześnie, że premiowanie stanowi jeszcze jeden dowód troskliwego ustosunkowania się rządu ludowego do ich pracy i wysiłków.

Nowy rząd brytyjski

Winston Churchill ogłosił częścią listę członków nowego rządu brytyjskiego, wchodzących w skład tzw. ścisłego gabinetu. Churchill, który stanął na czele rządu, objął również tekę ministra obrony. Ministrem spraw zagranicznych został Anthony Eden, który pełnił dotychczas funkcję wicepremiera. Teke ministra skarbu otrzymał Richard Butler.

Ministrem spraw wewnętrznych został sir David Fyfe, ministrem do spraw Brytyjskiej Wspólnoty Narodów lord Ismay, ministrem kolonii Oliver Lyttelton. Nowomianowani ministrowie przystąpiłi niezwłocznie do pełnienia swych funkcji. Pozostali ministrowie zostaną mianowani w terminie późniejszym.

Powstają Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego

Organizowanie zakładowych placówek usługowych, tuczarni trzody chlewnej, ogrodów i sadów

WARSZAWA (PAP) Przy wielkich zakładach przemysłowych powstają obecnie Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego. Oddziały Zaopatrzenia — to jeszcze jeden przejaw głębokiej troski państwa o sprawy bytowe robotników.

8 mil. Francuzów złożyło dotychczas swoją podpis pod Apelem Pokoju

Do dnia 27 października we Francji zebrano przeszło 8 milionów podpisów pod apelem zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Akcja zbierania podpisów trwa.

Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego będą organizować i udoskonalać zakładowe punkty żywienia zbiorowego, tworzyć placówki usługowe, jak warsztaty krawieckie, szewskie i fryzjerskie, prowadzić własne tuczarnie trzody chlewnej, ogrody warzywne i owocowe. Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego stanowić będą samodzielną, dużą gospodarkę zakładową, korzystającą z jak największej opieki państwa i związków zawodowych.

Jeden z pierwszych Oddziałów Zaopatrzenia powstał przy Zakładach Samochodów Ciężarowych w Starachowicach.

Do 27 bm. załadowano w NRD 35 tys. ton ziemniaków dla Polski

Szybko i sprawnie przebiega w NRD załadunek transportów ziemniaków, przeznaczonych dla Polski. Do dnia 27 bm. załadowano łącznie 2 558 wagonów, tj. około 35 000 ton ziemniaków.

Szkodnicy i złośliwi kułacy poniosą zasłużoną karę

W chwili, gdy wieś nasza podejmuje zobowiązania sprawnego wywiązania się z postawionych przed nią zadań: planowego skupu zboża i żywca, spłacenia zobowiązań finansowych, gdy mało i niedorośli chłopie składają dowody uświadomienia społecznego i prawdziwie obywatelskiej postawy — pewne elementy kułackie nie tylko uchylają się od wykonywania swych obowiązków wobec państwa, lecz nadto usiłują jawnie działać na jego szkodę.

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu wniosła o statnio, po przeprowadzonym uprzednio śledztwie, akt oskarżenia przeciw kułakom z powiatu chodzieskiego — Romanowi Cieleckiemu i Jerzemu Schurkowi. Kułacy ci starali się przerwać odbywające się w Kaczorach w dniu 29. 7. br. zebranie gromadzie, poświęcone omówieniu akcji skupu zboża, gdy zaś im się to nie udało, opuścili demonstracyjnie zebranie, a następnie w bezsilnej złości zaczęli atakować prelegenta.

Za ten zdecydowany wrogi stosunek do państwa i klas robotniczej, skazani na tymczasowy arest kułacy, odpowiedzą na rozprawie sądowej, która odbędzie się w najbliższy poniedziałek, tj. 29 bm.

Do Sądu skierowała również Prokuratura Wojewódzka sprawę soltyśa gromady Szczepankowo — Fiołka i delegata Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szamotułach, Kuczyka — za innego rodzaju szkodnictwo społeczne.

Oskarżenia stwierdza, że Kuczyk i Fiołek w dniu 18 bm. podczas pełnienia swych obowiązków urzędowych znajdowali się w stanie nieatrakcyjnym, zachowując się nieodpowiednio i poniżając tym samym autorytet władzy. Rozprawa toczyć się będzie w najbliższych dniach. (ia)

ra odbędzie się w najbliższy poniedziałek, tj. 29 bm.

Do Sądu skierowała również Prokuratura Wojewódzka sprawę soltyśa gromady Szczepankowo — Fiołka i delegata Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szamotułach, Kuczyka — za innego rodzaju szkodnictwo społeczne.

Oskarżenia stwierdza, że Kuczyk i Fiołek w dniu 18 bm. podczas pełnienia swych obowiązków urzędowych znajdowali się w stanie nieatrakcyjnym, zachowując się nieodpowiednio i poniżając tym samym autorytet władzy. Rozprawa toczyć się będzie w najbliższych dniach. (ia)

„Ludowa praworządność — powiedział w swym referacie wicepremier Hilary Minc — polega także na tym, aby wszyscy obywatele wypełniali swe obowiązki, aby robotnicy produkowali, aby żołnierze broniili, aby chłopie żyli”.

plan odstawy zboża. W Rogoźnie 31 rolników sprzedało państwu zboże ponad plan. W tym samym powiecie 5-hektarowy rolnik Józef Koniczka odstawił ponad plan 1737 kg zboża, a Józef Net — rolnik 6-hektarowy 804 kg.

Za nikłą cyfrą 22,9%, którą powiat obornicki mógł się wykazać w dniu 15 bm. w wykonaniu planu skupu zboża za miesiąc październik, kryje się fakt lekceważenia swych obowiązków wobec państwa przez pewną część średnio rolnych chłopów, którzy ulegli podstępom kułacko-spekulantkich elementów oraz fakt wręcz wrożej działalności kułaków. Władze ludowe broniące praworządności natychmiast potępiły ten wrogi objaw. Na mocy dekretu o skupie zboża ukarano ostatnio: właściciela 0 ha gospodarstwa — Szudrowicza z Tlukaw grzywna 1 500 zł, Leona Fieca — gospodarza z 40-ha gospodarstwa grzywna 1 000 zł oraz taką samą grzywną właściciela 33 ha gospodarstwa — Klawenhagena również z Tlukaw. Kary te winny być przestrogą dla tych, którzy złośliwie nie wywiązując się z obowiązków, łamią ludową praworządność i szkodzą interesom państwa.

Ponad 160.000 ton cukru wyprodukowano już w tegorocznej kampanii

WARSZAWA (PAP) Kampania cukrownicza przebiega pomyślnie. Wszystkie cukrownie na terenie kraju wyprodukowały już łącznie ponad 160 000 ton cukru.

SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARZY

W Sopocie powstaje spółdzielnia pracy lekarzy, do której oprócz lekarzy pracujących tylko w społecznym placówkach Służby Zdrowia, przystępują również lekarze wolno-pracujący, rezygnując z prywatnej praktyki. Spółdzielnia będzie posiadała gabinety specjalistyczne, jak rentgenologiczne, przeciwciepłoty, chirurgiczne i inne.

PÓŁ MILIONA LAMPEK NA ŚWIĘTO ZMARŁYCH

Sklepy MHD otrzymały do sprzedaży pół miliona lampek nagrobkowych różnego gatunku na Święto Zmarłych. Ponadto sklepy MHD w całym kraju przygotowały ok. 15 tys. doniczek chrystianem.

POMIDORY NA KRZAKACH KARTOFLI

Pomidory na krzakach kartofli, podwójnie i potrójnie ilości galistej jęczmienia czy pszenicy, rosnące na życie — wzbudzają podziw u wiedzących. Wystawę Mieczysławski w Ministerstwie PGR. Jednym z naczelnych założen nauki Mieczysławski jest wyhodowanie odmian roślin, które by lepiej przystosowane do zmian temperatury i dlatego m. in. szczepi się pszenicę na życie, czy krzyżuje różne gatunki roślin.

ZAOSZCZEDZIŁI 65 TYS. TON WĘGLA

Załoga elektrowni „Chorzów” zaoszczędziła w roku bieżącym ponad 65 tys. ton węgla.

WYSTĘPY ARTYSTÓW Z OPERY W PGR-ach

Większość pracowników artystycznych Państwowej Opery we Wrocławiu zgłosiła ostatnio swój akces do brania udziału w wyjazdach na wieś. Artysty wraz z baletem, chórem i solistami wyjeżdżać będą do spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów w woj. wrocławskim.

REWIA FRYZUR

W Bydgoszczy odbył się konkurs czesania pań i strzyżenie panów, połączony z rewią fryzur. W imieniu tej wzięto udział 50 fryzjerów, demonstrując najpraktyczniejsze i najbardziej estetyczne ondulacje dla kobiet pracujących.

Kierownicy Spółdz. Rzeźniczo-Wędliniarskiej odpowiadają za szkodnictwo gospodarcze przed sądem we Wrocławiu

WROCLAW (PAP)

Przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu zakończył się proces w trybie doraźnym przeciwko byłym kierownikom Spółdzielni Rzeźniczo-Wędliniarskiej „Zjednoczenie”. Oskarżeni: Alojzy Adamiec — b. przewodniczący tej spółdzielni, Marian Krawczyk — wiceprzewodniczący i Bolesław Kwapisz — kierownik produkcji.

Z ostatniej chwili:

BERLIN.

Wskutek energicznego protestu rodziców, władze zachodnio-niemieckie musiały rozwiązać neonhitlerowską organizację młodzieżową w obwodzie Friesland. Rodzice wypowiedzieli się kategorycznie przeciwko szkoleniu wojskowemu swych dzieci przez tę organizację.

*

PEKIN.

Dnia 26 bm. odbyło się w Hankou wotowanie pierwszej pogłębiarki chińskiej, wyprodukowanej całkowicie w kraju.

*

NOWY JORK.

24-godzinny strajk 15,000 nowojorskich roznosieli mleka zakończył się w czwartek przyjęciem większości żądań związku zawodowego.

*

MOSKWA.

Zakończyły się tu eliminacje Wszechzwiązkowego Festiwalu Amatorskiej Twórczości Artystycznej. W eliminacjach wzięło udział 38 najlepszych zespołów z całego ZSRR.

*

PRAGA.

W Hradcu Kralove w Czechosłowacji odbyło się uroczyste otwarcie wojkowej Akademii Medycznej.

*

MOSKWA.

W ZSRR przystąpiono do produkcji rur wodociagowych ze szkła. Nowe rury odznaczają się dużą wytrzymałością.

Nowe sukcesy mas pracujących w październikowym współzawodnictwie

Wysiłek w pracy produkcyjnej dokumentuje polski świat pracy — Wielki Październik. Każdy dzień przynosi nowe meldunki o realizowaniu, przekraczaniu oraz podejmowaniu nowych zobowiązań październikowych.

450 ton odlewów ponad plan

Porwani zwycięstwem twórczego wysiłku, robotnicy odlewni w hucie „Ostrowiec” postanowili wyprodukować dodatkowo w Cynie Październikowym 750 ton różnych odlewów. Dotychczas wyprodukowali ponad plan 450 ton odlewów. Brygada młodzieży odlewni z przodownikiem pracy, Mieczysławem Krzemliskim na czele, systematycznie wykonuje po 170 proc. normy.

We współzawodnictwie październikowym na Wybrzeżu bierze udział po-

nad 30 tys. młodzieży robotniczej i około 9 tys. młodzieży wiejskiej.

Wartość podjętych przez nią zobowiązań przekracza 800 tysięcy zł. Dla usprawnienia pracy młodzież zorganizowała 120 nowych zespołów produkcyjnych.

Ponadplanowa produkcja wartości 542 tysięcy złotych

„Slusarz Feliks Wlech, osiąga 250 proc. normy”, „Młoda lutowiczka Stanisława Fracz przekroczyła 240 proc. normy” — takie meldunki stale napływają do komitetu ZPWR i rady zakładowej ZWUT im. Komuny

Paryskiej w Warszawie. Robotnicy tej fabryki wykonali już znaczną część swych zobowiązań i wyprodukowali ponadplanowo szereg urządzeń wartości 542 tys. zł. Obecnie kończą oni montaż dużej centrali międzywłostowej i innych urządzeń, łącznej wartości ponad 100 tys. złotych.

Ponadplanowa produkcja lekarstw

Zobowiązania październikowe pracowników Służby Zdrowia przyczyniają się do usprawnienia lecz-

nictwa, dalszego polepszenia opieki nad chorymi, lepszego zaopatrzenia rynku w medykamenty.

Jedną z pierwszych zameldowała o całkowitym wykonaniu zobowiązań załoga Zakładów Farmaceutyczno-Biologicznych w Drwalewie. Zgodnie z zobowiązaniem przekroczone plan produkcji na październik o 20 proc., dając ponad plan leków wartości około 160 tys. zł.

Zobowiązania wykonało wiele ekip lekarsko-pielęgniarskich, które postanowiły zwiększyć opiekę lekarską nad ludnością wsi.

Nauczyciele wiejscy w walce o świadomość średniaka

Wszędzie, gdzie dociera nauczyciel — w świetlicach, na kursach dokształcających, w bibliotekach i czytelnich — prowadzi on systematyczną i planową akcję w kierunku uświadczenia oświaty i budowie potęgi gospodarczej naszego kraju i związanych z tym przejściowymi trudnościami. Szczególnie intensywnie akcję tę prowadzi nauczyciel wiejski, bowiem wzmocnienie postawy patriotyczno-obywatelskiej u chłopów polskiego, zwłaszcza u chłopów średniorolnego — jest sprawą niezwykle wagi. Ponieważ prowadzenie akcji tej na wsi nie jest ani proste ani łatwe wobec wrogiej roboty kulaka, oraz niedostatecznego uświadczenia pewnej części średniaków — nauczyciel musi być uzbrojony w oręż nauki marksizmu — leninizmu, musi być dostatecznie upolityczniony.

Ostatnio odbyła się w Żninie odprawa nauczycielstwa, zorganizowana staraniem ZNP. Na niej to, po referacie delegata Zarządu Okręgowego Wróblewskiego, wywiązała się interesująca dyskusja, w czasie której nauczyciele wiejscy dzielili się spostrzeżeniami z terenu swojej pracy. W czasie od 22—27 października odbyły się na terenie powiatu żnińskiego zebrania gromadzkie, na których referaty wygłosili właśnie wiejscy nauczyciele, popularyzując dekrety rządu o kontraktacji, o skupie zbóż i ziemniaków, o obowiązku płacenia świadczeń pieniężnych.

W obecnej sytuacji gospodarczej nauczyciel wiejski walczy musi o świadomość średniaka, by wyrwać go z kręgu podstępów bogacza wiejskiego, pomóc mu utrzymać się na pozycji patrioty — wzorowego obywatela państwa ludowego. Bo nauczyciel wiejski to świadomy bojownik socjalizmu — stowarzyszony z innymi.

I i III pułk połączono wkrótce w jedną brygadę — pierwszą. Na czele tej brygady postawiono Piłsudskiego, którego też na polecenie mianowano brygadierem. Pułki II i IV pod komendą Hallera tworzyły drugą brygadę. Jednocześnie zaś tworzył się we wschodniej Małopolsce legion wschodni. Jak już wspomnieliśmy, żołnierze i oficerowie tych tworzących się oddziałów obowiązywać mieli do złożenia przysięgi na wierność cesarzowi, przysięgi, w której nie było ani słowa o Polsce.

Wysokie zbiory tytoniu Powstaną nowe plantacje

W bieżącym roku areal uprawy tytoniu zwiększył się prawie o 18 proc. w porównaniu z rokiem ub. W tym roku przystąpiono po raz pierwszy do uprawy tytoniu na terenie woj. zielonogórskiego. Znacznie również wzrosła liczba plantacji, na których uprawiany jest tytoń najwyższych gatunków, a mianowicie — Wirginia i Hercegowina.

Plantatorzy uzyskali w br. o wiele wyższe zbiory z 1 ha niż w latach ubiegłych. Przeciętne plony z 1 ha wzrosły w tym roku o ponad 15 proc. Obecnie w całym kraju trwa akcja skupu surowca tytoniowego. Dotychczas plantatorzy oddali już do punktów skupu 25 proc. zaplanowanej ilości tytoniu.

W przyszłym roku obszar uprawy tytoniu zwiększy się o 9 proc. w porównaniu z rokiem bieżącym.

Wyborca brytyjski żąda pokoju

Zdrada programu z roku 1945 i suma klęsk poniesionych w ciągu ostatniej 18-miesięcznej kadencji rządów Labour Party nie mogły pozostać bez wpływu na wynik wczorajszych wyborów w W. Brytanii. Labour Party całkowicie zawiodła zaufania kraju i nie ulega wątpliwości, że nieloka, 6-osobowa większość parlamentarna — uzyskana z trudem w ubiegłym roku — już wówczas była znaczącym ostrzeżeniem mas wyborczych pod adresem rządu Attlee. W tych warunkach konserwatyści wygrali, uzyskując 318 mandatów, to znaczy 25-mandatową przewagę nad labourystami, którym po utracie 20 mandatów przypadły 293 miejsca w nowej Izbie Gmin.

Winston Churchill znając dobrze nastroje panujące wśród mas wyborców brytyjskich, w demagogicznym sposób „korzystał” z pokojowego hasła — licytując się z niemiejszymi demagogami z Labour Party. Cały czas przedstawiając siebie, jako jedynego w Anglii człowieka zdolnego do zapewnienia pokoju i do przywrócenia W. Brytanii jej dawnej pozycji w świecie, Churchill zapowiedział, iż pojedzie do Moskwy dla przeprowadzenia pokojowych rozmów „na najwyższym szczeblu”. Pamiętamy, iż tego rodzaju zapowiedź w wielkim stopniu pomogła Trumanowi wygrać wybory w 1948 roku.

Również zapowiedź Churchilla, iż będzie rozmawiał z prezydentem Trumanem jak „równy z równym” — czego nie potrafił Attlee — oraz oświadczenie, że „W. Brytania jest sojusznikiem USA, lecz nie satelitą” — zawiaryła niewątpliwie duży ładunek demagogii — niemniej jednak trafiła do przekonania pewnej części wyborców.

Łatwiej jest jednak wygrać wybory dzięki demagogii hasła, aniżeli rządzić. W. Brytania znajduje się dziś w sytuacji, w której każdy niewłaściwy krok rządu może wtrącić kraj w przepaść. Bankructwo finansowe, gospodarcze i polityczne, rozkład imperium oraz napięcie międzynarodowej sytuacji wymagają znacznie więcej aniżeli hasła, którymi się dotąd posługiwali konserwatyści w walce o władzę. Większość 25 mandatów jaką uzyskał Churchill jest za małą jak na odpowiedzialność, która spada na barki konserwatywnej partii. Dlatego też Churchill już za wczasu starał się pozyskać sobie liberałów, zręcznie się w paru okręgach kandydatur na korzyść ich partii, a labourystom niewzrusznie proponował kilka „resortów socjalnych” w przyszłym gabinecie konserwatystów, starając się tą drogą rozszerzyć „bazę odpowiedzialności” swego rządu.

Należy wątpić czy zasłużony podlegacz wojenny, długoletni reprezentant najbardziej cynicznego, imperialistycznego systemu wyzysku i kolonialnego bezprawia z rozszerzoną czy bez rozszerzonej „bazy” — będzie mógł i będzie chciał i będzie umiał prowadzić politykę zgodną z wolą i swoich wyborców i szerokich mas ludowych Anglii.

Do nich — do angielskich robotników — stanowiących jedną bazę dla uczciwej polityki obrony niezawisłości Anglii i światowego pokoju — należeć będzie ostatnie słowo.

Zygmunt Kamiński

Ze wspomnień gen. Józefa Rybaka (9)

Konfident „S”



Głównym konfidentem HK-Stelle we Lwowie był Kazimierz Sosnowski, późniejszy szef I brygady i generał broni W. P.

— Jawoll Reiten. — Odpowiedź była krótka i jasna.

Wyjechałem 26 października rano. W drodze byłem nie jeden, lecz dwadzieścia, tak, że w Garbatce znalazłem się dopiero dnia 28 z rana. Z Piłsudskim mówiliśmy o wszystkim, o wojnie, o legionach, o NKN-le, nie mówiliśmy natomiast o tych sprawach, które nas przecież łączyły, o tych pretensjach, które słusznie do niego miewałem. Ja o nich nie wspominałem, Piłsudski również nie.

W czasie rozmowy zakomunikował mi Piłsudski ciekawą wiadomość, która jeszcze bardziej podkreślała nową pozycję i nową rolę legionów. Opowiedział mi on mianowicie, że jeden batalion legionów jest już pod Warszawą i bije się w armii Hindenburga, aby ewentualnie z nią razem wkroczyć do stolicy.

Aczkolwiek tego nie oświadczył, wiadomość ta bardzo mnie zdziwiła. Sprawa ta była zastanawiająca.

Jakie wchodziły tu ewentualności? Albo AOK nakazało Piłsudskiemu odebrać część oddziałów Hindenburgowi na żądanie tego ostatniego, albo inicjatywa wyszła od samego Piłsudskiego, tak, jak kiedyś od niego wyszła inicjatywa ofiarowania usług FPS austriackiemu sztabowi generalnemu.

Te ewentualności nasunęły mi się wówczas. Dziś jednak, gdy zdołałem — a miałem na to wiele czasu — nie tylko przejrzeć, ale i zanalizować metody Piłsudskiego, wydaje mi się, że zasłży tu obydwie ewentualności. Metodą piłsudską, który służył po kolei różnym panom, było szachowanie jednego wywiadu — drugim.

Rozmowę moją z Piłsudskim prowadziłem 28 października. Dokładnie 26 dni przedtem, tj. 2 października, z ramienia Piłsudskiego podpisali Jodko i Sokolnicki, w imieniu tak zwanej Polskiej Organizacji Narodowej (PON), umowę z wywiadem IX Armii Niemieckiej. PON miała być czymś w rodzaju odpowiednika NKN-u na terenie Królestwa, a właściwie na terenie okupacji niemieckiej i w myśl umowy ze sztabem niemieckim miała oddawać najwyklesze usługi szpiegowskie, aż do denuncjowania ludności polskiej w Niemczech.

Nie trudno przyszło sztabowi niemieckiemu to częstotliwość na razie przejęcie kuratel nad Piłsudskiem. Przekazanie zaś jednego batalionu legionów było tylko pierwszym etapem tego, co później miało nastąpić, to jest całkowitego podporządkowania się Piłsudskiego wywiadowi niemieckiemu. C. d. n.

Wielka rola drobnej wytwórczości

- w zaspokajaniu rosnących potrzeb ludzi pracy
- w realizacji zadań planu sześcioletniego

Z wojewódzkiej narady zorganizowanej przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego”

„Dziedzina drobnej wytwórczości znalazła w Polsce Ludowej szczególnie szerokie perspektywy rozwojowe. Znaczenie tych perspektyw staje się w pełni zrozumiałe, skoro uprzytomnimy sobie, w jakich warunkach żył i jakże miał możliwości rozwojowe rzemieślnik w Polsce przedwojennej. Ustrój kapitalistyczny nie tylko groził rzemieślnikowi codzienną ruiną, ale zabijał w nim także poczucie godności. Jakże żałowna była np. sytuacja krawców lub szewców — chałupników w naszych miastach i miasteczkach przed wojną. Od sytuacji tej nie odbiega również rzemieślnik w dzisiejszym świecie burżuazyjnym, nieliczne systematycznie przez wielki kapitał.

Ustrój ludowy, któremu obca jest wilcza konkurencja światła kapitalistycznego z jego prawami dzungli, obce są kryzysy „nadprodukcji” i bezrobocie, stwarza dla drobnej wytwórczości najpełniejsze możliwości rozwoju. Dlatego też Rząd nasz popiera rozwój drobnego przemysłu i rzemiosła i troszczy się o pracowników drobnej wytwórczości w równym stopniu, jak o pracowników innych gałęzi naszej gospodarki. Dowodem tego są m. in. nagrody państwowe przyznane najbardziej ofiarnym pracownikom drobnej wytwórczości. Dzieje się tak dlatego, że drobna wytwórczość pracująca dla realizacji planu 6-letniego, a tym samym dla pokoju, służy dwu zasadniczym sprawom naszego bytu narodowego”.

mogli zaopatrzyć się w dzieła najwybitniejszych klasyków i teoretyków marksizmu, w literaturę wydaną w języku rosyjskim i polskim, książki omawiające zagadnienia drobnego przemysłu i rzemiosła oraz w prasę krajową i zagraniczną.

Wagę, jaką państwo ludowe przykłada do zagadnień drobnej wytwórczości podkreślał fakt uczestnictwa w naradzie przedstawicieli władz centralnych i wojewódzkich. Za stołem prezydiującym obok Henryka Zaworskiego — szlifierza przy tym przodownika i racjonalizatora poznańskich Zakładów Wy-

robów Metalowych zasiedli: Stanisław Dyraga — dyrektor Departamentu Kontroli Ministerstwa Przemysłu Drobnej i Rzemiosła; Edward Bertold — wiceprzewodniczący Prezydium WRN; Bogdan Kamiński — przedstawiciel KW PZPR; mgr Józef Elczyński — kier. Wydz. Ekonomicznego WK SD; Tadeusz Wojciechowski — wiceprzewodniczący komisji drobnej wytwórczości przy WRN oraz Jarosław Drybulski — dyrektor delegatury RSW „Prasa”. Obradom przewodniczył redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego” — Wincenty Kraso.

nich w Kościanie, Lesznie, Międzybóżu, Ostrowie, Pile, Rawiczu, Środzie i Wrześni. W świetle tych danych nabiera szczególną wagę zarządzenie przewodniczącego PKPG z dnia 23 maja br. w sprawie rozszerzenia działalności spółdzielczości pracy.

Cenna inicjatywa Wydz. Przemysłowego WRN doprowadziła do tego, że w porozumieniu z terenowymi organami władzy państwowej i planami spółdzielczymi na terenie województwa opracowany został minimalny plan rozmieszczenia sieci spółdzielni i punktów usługowych na rok bieżący, przy czym przy ustalaniu tego planu kierowano się potrzebami dzielnic robotniczych i potrzebami wsi. Realizacja tego planu przebiega na ogół sprawnie, natomiast gorzej przebiega realizacja planu zakładania nowych spółdzielni, głównie z powodu braku pracy propagandowo-u-

niędzybranżowym, a nawet szerzej — między poszczególnymi pionami na szczeblu wojewódzkim.

Podobnie w niedostatecznej mierze rozwiązane zostało na naszym terenie zagadnienie chałupnictwa w spółdzielczości. Zarządzenie przewodniczącego PKPG z maja br. przewiduje nawet organizowanie spółdzielni pracy domowej nie zostało wprowadzone w czyn. Co więcej, zdarzają się spółdzielnie rezygnujące z pracy chałupniczej, a nawet dopuszczające do wypaczenia istoty tej pracy. Zdarzały się np. jednostki, które występowały przed spółdzielnią jako chałup-

niczki, zlecały pracę innym i wyzyskując ich pracę zarabiali wspaniale na tym nieuczciwym interesie. Przyczyna tych wszystkich błędów tkwi w braku właściwej opieki i troski o chałupnictwo, w niedostatecznym zaopatrzeniu go w surowiec, w braku fachowych rad i wskazówek i w niewłaściwym skalkulowaniu stawek wynagrodzeniowych. Jest to poważnego rodzaju niedociągnięcie, jeśli zważy się, że zatrudnienie osób nie mogących pracować stale zarobkowo, daje duże możliwości rozszerzenia produkcji rękodzielniczej i urozmaicenia masy towarowej.

życzenia pozostawia również sprawozdawczość i rachunkowość, czego przykładem jest Spółdzielnia Pracy „Obuwnik Poznański”, która nie zrobiła jeszcze bilansu za rok 1950, podobnie zresztą jak CPL i A. Natomiast miesięczne bilanse orientacyjne zawierają cyfry odbiegające od stanu faktycznego. Często spotyka się niezdrowe objawy korzystania przez spółdzielnie z samofinansowania się w innych jednostkach gospodarki społecznej. Niektóre spółdzielnie nie wykorzystują wszystkich kredytów wynikających z planów operacyjnych, inne zaś nie rozumieją wartości korzystania z kredytu produkcyjnego. Dalej, mimo iż od 1950 r. obowiązują spółdzielnie zasady inkasa bankowego u niektórych z nich zauważa się nieufność do kredytu inkasowego, nie spełniającego w ten sposób roli do jakiej został powołany.

Usunięcie niedociągnięć na odcinku planowania i finansowania nie należy oczywiście wyłączać od podniesienia wiedzy zawodowej i zwiększenia kadr instruktorskich. Nie można bowiem zlekceważyć tak potężnego czynnika w terminowym i fachowym wykonaniu obowiązków, jakim jest zapał i entuzjazm do pracy, który powinien towarzyszyć wszystkim budowniczym lepszemu jutru.

Współzawodniczy tylko 65 proc. pracowników

Bardzo szeroko zostało potraktowane w referacie zagadnienie rentowności obejmujące: kalkulację cen, koszty rzeczowe i osobowe, normy i płace oraz współzawodnictwo i racjonalizatorstwo. Nie wnikając w szczegóły problemu, ponieważ ze względu na jego wagę omówimy go osobno, wypada stwierdzić, że niedociągnięcia w tej dziedzinie mają swe źródło najczęściej w niefachowym przygotowaniu kalkulatorów, zbyt długim okresie czasu jaki pochłania zatwierdzanie kalkulacji cen, a dalej w przestostach personalnych, w dysproporcjach w płacach między państwową a spółdzielczą drobną wytwórczością, w zbyt małym przykładaniu uwagi do konieczności ścisłego normowania pracy oraz w tym, że zaledwie 65% wszystkich zatrudnionych w drobnym przemyśle pracowników bierze udział w współzawodnictwie pracy. Podobnie słabo rozwija się ruch racjonalizatorski. Szczególnie na tych ostatnich dwóch odcinkach konieczne jest ożywienie działalności, gdyż dopiero wówczas będą mogły ujawnić się pełne możliwości rozwoju sił wytwórczych.

Dobry stan maszyny to połowa sukcesu

Celem zwiększenia produkcji przemysłu drobnego, a przede wszystkim spółdzielczego powinien opierać się na maszynach i urządzeniach technicznych wycofanych z przemysłu kłusowego. Mimo iż działającą na naszym terenie specjalną komisję szacunkową, zbyt skomplikowaną procedurą wykupu nieczynnych maszyn przemysłowych opóźnia tempo załatwiania wniosków o ich przydział. Wydaje się również niezbędne za-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Prasa — kolektywnym organizatorem

Omawiając w słowie wstępnym jedno z podstawowych zadań naszej prasy — pomoc w organizowaniu życia red. Kraso powiedział: „Dziś nie idzie o społeczeństwem zebrany w toku pracy dziennikarskiej spostrzeżeniach jest naszym zawodowym i obywatelskim obowiązkiem. Powinniśmy to czynić tak na łamach gazety, jak i w czasie twórczych narad robotniczych, poświęconych omawianiu poszczególnych dziedzin życia naszego terenu”.

Charakteryzując dalej rolę drobnej wytwórczości w całokształcie produkcji, mówca przytoczył cyfry uzmysławiające jej ważkie znaczenie. Podczas gdy w roku 1949 udział przemysłu drobnego w produkcji całego naszego przemysłu wynosił 8,9%, to w roku 1955, a więc w końcu planu 6-letniego udział ten wzrósł do 16,7%. W porównaniu do roku 1949 wskaźnik wzrostu produkcji w roku 1955 dla całości przemysłu

drobnego, wyniósł 44,4%. Cyfry te — niewątpliwie bardzo poważne — wykazują, jak wielką rolę ma do spełnienia drobna wytwórczość. Zadania jej obejmują: produkcję artykułów bezpośrednio dla zaspokojenia rosnących potrzeb ludzkiej pracy; wzrost i aktywizację działalności usługowej; produkcję artykułów pomocniczych dla potrzeb przemysłu kluczowego; aktywizowanie życia gospodarczego na terenach słabo uprzemysłowionych; dążenie do likwidacji sezonów martwych na wsi drogą zatrudniania przede wszystkim niewykwalfikowanych kobiet; wykorzystywanie surowców odpadkowych i zastępczych w oparciu o lokalne zaplecze materiałowe; wykorzystywanie maszyn i urządzeń starszego typu, w tym liczbie wycofanych z przemysłu kluczowego; a wreszcie obsługa i pomoc wsi przez rozszerzenie spółdzielczości pracy.

Polityczne znaczenie drobnej wytwórczości

Skoro tak wielkie są zadania i rola drobnej wytwórczości w naszym życiu, jasne jest, że nie mniej wielką jest rola i większą realizacją planu 6-letniego, dla umocnienia gospodarczego i politycznego kraju.

Zagadnienia drobnego przemysłu i rzemiosła oraz jego najbardziej istotne problemy omówił redaktor dr Czesław Wasiek, w obszernym referacie nt. „Osiągnięcia i braki drobnej wytwórczości w Wielkopolsce”. Prelegent oparł swoje wnioski na podstawowym założeniu, mianowicie gospodarczo-politycznym znaczeniu tego pionu naszej produkcji i na fakcie konstruktywnego włączenia się drobnej wytwórczości do zadań planu 6-letniego. Zarówno osiągnięcia drobnej wytwórczości, jak i uwagi krytyczne pod adresem tego czy innego pionu lub instytucji, zilustrowane zostały w referacie licznymi przykładami, zaczerpniętymi z życia. Był to jeden z powodów, dla którego obszerna tematyka referatu wywołała żywe zainteresowanie słuchaczy.

Na drodze planowego rozwoju

Przechodząc do omówienia zagadnienia lokalizacji prelegent stwierdził, że na terenie woj. poznańskiego uderza nierównomierność rozmieszczenia placówek drobnej wytwórczości. Tak np. w pow. czarnkowskim na prawie 8 tys. mieszkańców miaste-

czek tego powiatu jest tylko 5 warsztatów spółdzielczych i 82 prywatne. Natomiast gminy wiejskie łączące przeszło 27 tys. mieszkańców nie mają ani jednego warsztatu spółdzielczego. Podobnie przedstawia się sytuacja w innych powiatach wśród



Przemawia Stanisław Dyraga, dyrektor Departamentu Kontroli Min. Przemysłu Drobnej i Rzemiosła

świadami, zachodzą też wypadki nasuwające przypuszczenie, że niektórzy pionowi spółdzielcze dążą do wykonania planu, nie licząc się z momentami gospodarczymi. Oceniając jednak ogólnie wypadki stwierdzić, że woj. poznańskie weszło na drogę planowego rozwoju sieci spółdzielni i punktów usługowych.

Więcej troski o szkolenie i chałupnictwo

Związane z wykonaniem planów produkcyjnych zagadnienie kadr i szkolenia nasywa szereg krytycznych uwag. Na stanowiska kierownicze w zakładach i przedsiębiorstwach nie przygotowanych fachowo, nie wykorzystuje się w pełni przyznanych etatów, zbyt małą wagę poświęca się aktywizacji kobiet, a częstokroć rezygnuje się ze szkolenia uczniów, przyjmując jedynie wykwalifikowanych pracowników. Zwiększa problem szkolenia uczniów nie jest sprawą błahą, jeśli zważy się, że 25% ogółu zarejestrowanych uczniów w rzemiośle indywidualnym przypada na nasze województwo i że prawie 13% ogółu rzemieślników indywidualnych zamieszkuje w woj. poznańskim.

Natomiast przeciętnie co miesiąc setki osób bierze udział w różnych pod względem miejsca i branży kursach, pokrywających się co do zakresu poruszanych na nich zagadnień. Wobec tego, że niektóre z tych kursów są całkowicie zbędne, że odrywają ludzi na dłuższy czas od produkcji i że są częstokroć na słabym poziomie fachowym, należałoby się zastanowić, czy byłoby wskazane organizować kursy w pionie

Walczyć o społeczną i polityczną świadomość

Nie lepiej przedstawia się praca organizacji społecznych i politycznych na terenie spółdzielni. Związki zawodowe ograniczają się częstokroć do wygłaszania referatów na zebraniach pracowniczych lub masowych. Stosunkowo słabą jest również działalność takich organizacji jak TPPR, Rady Kółce czy ZMP. Nikły jest udział pracowników w organizacjach politycznych. Zdarzają się nawet takie placówki, gdzie prócz rady zakładowej nie ma żadnych organizacji społecznych i politycznych. Nie dziwi więc, że w takich zakładach nie pracuje się nad podniesieniem poziomu ideologicznego załogi, nie prowadzi się szkoleń, że pomimo istnienia komisji kulturalno-oświatowych, życie załogi rozpoczyna się i kończy przy warsztacie pracy.

Stan ten wymaga gruntownej naprawy. Wład-

mo bowiem, że od ożywienia działalności organizacji społecznych i politycznych na terenie drobnej wytwórczości zależy w dużej mierze jej rozwój i że od stopnia wyrobienia ideologicznego pracowników społecznych zależy wyrobienie się rzemiosła. Na współpracy kierownictwa z organizacją partyjną i radą zakładową rozwijać się będzie krytyka i samokrytyka, ujawnione zostaną braki w pracy, będzie ścisła kontrola wykonania, rozwijać się będzie poczucie osobistej odpowiedzialności, walka z biurokratyzmem i umocnienie się będzie autorytetu kierownictwa. Jest też rzeczą oczywistą, że świadomości swych celów, wyrobienie społeczne i polityczne pracowników stanowią najlepszymi ambasadorem idei współzawodniczenia.

O estetycznych i higienicznych warunkach pracy

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo i higienę pracy, do których to zagadnień państwo ludowe przywiązuje dużą wagę, to trzeba stwierdzić, że sytuacja na tym odcinku w drobnej wytwórczości nie przedstawia się dobrze. Kierownictwa spółdzielni i referenci BHP nie przejawiają dostatecznej troski o stworzenie załóżce estetycznych i higienicznych warunków pracy, nie umieją wyrobić w załóżce poczucia do porządku i czystości. Wiadomo, że zaniedbania na odcinku bezpieczeństwa i higieny powodują wypadki przy pracy, w rezultacie których pracownicy wychodzą z produkcji na krótszy lub dłuższy okres czasu. Aby ten stan naprawić należy położyć większy nacisk na sprawy związane z planowaniem i finansowaniem.

Do najczęściej popełnianych błędów w tej dziedzinie należy rozdział limitów, który na wielu pionach został dokonany mechanicznie bez uwzględnienia w dostatecznej mierze potrzeb jednostek gospodarczych. W ten sposób jednostki, które miały krótsze cykle produkcyjne, wzięły środki obrotowe, lub odwrotnie nie mogły zmieścić się w granicach wyznaczonych im limitów.

Inną poważną bolączką, która w konsekwencji wywołuje trudności finansowe jest nieopracowanie terminów operacyjnych planów produkcji. W rezultacie plany finansowe mogą być nierealne i spółdzielnie mogą grozić niedofinansowaniem. Dalszym niedociągnięciem w tej dziedzinie jest niesharmonizowanie planów produk-

cyjnych na cele produkcyjne.

„Obuwnik” i CPL i A bez bilansu na 1950 rok

Po omówieniu opieki socjalnej, w którym to zagadnieniu redaktor dr Wasiek podkreślił złą gospodarkę funduszem socjalnym, niewykorzystywanie funduszu przeznaczanego na kolonie, niezrozumiałą obojętność znaczenia akcji socjalnej przez samych pracowników, a wreszcie brak fachowego przygotowania referentów socjalnych do spełnianych funkcji, dalszym tematem referatu stały się sprawy związane z planowaniem i finansowaniem.

Do najczęściej popełnianych błędów w tej dziedzinie należy rozdział limitów, który na wielu pionach został dokonany mechanicznie bez uwzględnienia w dostatecznej mierze potrzeb jednostek gospodarczych. W ten sposób jednostki, które miały krótsze cykle produkcyjne, wzięły środki obrotowe, lub odwrotnie nie mogły zmieścić się w granicach wyznaczonych im limitów.

Inną poważną bolączką, która w konsekwencji wywołuje trudności finansowe jest nieopracowanie terminów operacyjnych planów produkcji. W rezultacie plany finansowe mogą być nierealne i spółdzielnie mogą grozić niedofinansowaniem. Dalszym niedociągnięciem w tej dziedzinie jest niesharmonizowanie planów produk-

Powyższe słowa wypowiedziane na wstępie Wojew. Narady Drobnej Wytwórczości przez redaktora naczelnego „Głosu Wielkopolskiego” — Wincentego Kraso, stały się przewodnią myślą jej owocnych obrad. Narada ta zorganizowana w Poznaniu z inicjatywy „Głosu Wielkopolskiego” zgromadziła ponad 200 uczestników — przedstawicieli wszystkich pionów drobnej wytwórczości i Woj. Komisji Planowania Gospodarczego oraz delegatów powiatowych i miejskich rad narodowych z całego województwa.

W miesiącu szczególnie radosnym

Uroczysty nastrój budziła świetlica Domu Prasy udekorowana narodowymi i robotniczymi sztandarami, wśród których umieszczono portrety Generalissimusa Stalina, Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i Marszałka Rokossowskiego. Dużych rozmiarów transparent z napisem: „Przyjaźń polsko-radziecka to pokój i dobrobyt” przypominał zebranym, że narada odbywa się w miesiącu poświęconym pogłębieniu przyjaźni z naszym wielkim sąsiadem — Związkiem Radzieckim, stojącym na czele światowego obozu pokoju, obozu walczącego o szczęście całej ludzkości.

W estetycznym stoliku urządzonym przez Klub Międzyrodowej Prasy i Książki, uczestnicy narady

Sprawa naszych trudności

Gdy przyszedł do kuchni, toczyła się rozmowa o obecnych trudnościach ekonomicznych. Kuzyn zbywał niecierpliwym machnięciem ręki narzekaniem żony, lecz gdy zaczął tłumaczyć przyczyny obecnych braków, przerwał mi.

— Poczekaj. Ja przestudiowałem referat wicepremiera Minca, uznaje konieczność tempa industrializacji, rozumiem sprawę dysproporcji między tempem rozwoju przemysłu a rolnictwem, wiem, że istnieje spekulacja, że przyszła susza itd. Ale mimo to nie rozumiem, czemu obecna ciężka sytuacja wyskoczyła tak nagle? Przecież dysproporcje istnieją nie od dziś, spekulacja także, a w ubiegłych latach takich braków nie było. Akcja „H” rozwija się pomyślnie od kilku lat — jak pisało w prasie — a tu nagle mięsa nie ma.

Referat wicepremiera Minca trzeba przemysleć

— Widzę z tych pytań, że choć jak twierdzisz, przestudiowałem referat wicepremiera Minca, nie umiałem go odpowiednio przemysleć. Przyjmuję, że rozumiesz przyczyny dysproporcji między wsł a miastem i konsekwencje tego. Nie zapominaj, jak te dysproporcje na razie rosną, ilu nowych ludzi przyszło do przemysłu, zwłaszcza w bieżącym roku. Przejrzyj sobie jeszcze raz odcinek dane liczbowe z referatu. Pamiętaj też, jak z każdym rokiem wzrasta spożycie na wsi. A jeśli widzisz się, czemu w tym roku nastąpiło pewne cofnięcie produkcji trzody, skoro akcja „H” tak dobrze się dotąd rozwijała — to pomyśl, że przecież wraz z tym rozwojem rosną i trudności paszowe. Gdy w 1943 r. wypadło 24,4 sztuk nierozciągniętych na 100 ha użytków rolnych, to w 1950 r. było ich już — 47,5 sztuk. Zrozumiałe, że przy takim „zageszczeniu” baza paszowa nie była już wystarczająca, choć przez tyle lat Państwo zdołało przełamywać wszystkie trudności. Lecz oczywiście i to nie tłumaczy wszystkiego: przecież ilość pogłowia zmniejszyła się w bardzo niewielkim stopniu i rzecz tkwi nie w tym, że trzody nie ma — bo ona jest, tylko — że mało jej na rynku.

— No właśnie, właśnie — więc jak to tłumaczyć?

— Dochodzimy tu do ostatecznego z poruszonych przez ciebie zagadnień: do spekulacji. To prawda, że spekulanci „prosperowali” już i dawniej, że kułacy też byli i uprawiali swoją wroga propagandę. Prawda jest też, że jedni i drudzy stanowią tylko niewielką, częstkę naszego społeczeństwa. Ich „robotka” nie mogłaby „stworzyć” obecnej sytuacji, gdyby nie zbiegła się z innymi przyczynami, o których mówiłem. Ale, gdy były już pewne zaczątki obecnej sytuacji, spekulanci wykorzystali podatny grunt, gwałtownie wzmagając swą działalność.

I właśnie zbieżność tych trudności, które narastały w ciągu lat, (choć ich objawy zewnętrzne udawało się przełamywać), — wraz z zaostreniem działalności spekulantów i innych wrogich elementów, wywołały te nagle braki i prowizoryjne.

Kułak i spekulant nie działają sami

Pamiętaj przy tym, że kułak i spekulant nie działają sami, lecz wciągają średniaków w gorączkę spekulacyjną. Trudności rynkowe w kraju, wzrost agresywności imperialistów na arenie międzynarodowej — czyli wszystkie te elementy, które wyłożyły się w obecnej sytuacji — działają demoralizująco na mniejszą świadomością

średniaków, czyniąc ich wrażliwymi na podszepty kułaka. Średniak, który jako człowiek pracy skłania się do sojuszu z klasą robotniczą i biedotą wiejską, jest przecież jednocześnie i drobnym posiadaczem. Ta okoliczność ma również wpływ na jego psychikę, zwłaszcza w pewnych sytuacjach spekulacyjnych. Często, gdy kułak i spekulant kuszą go perspektywą doraźnego większego zysku — ulega tym podszeptom, rozumując krótkowzrocznie i aspołecznie: „Czemu mam zarobić mniej — sprzedając Państwu, jeśli mogę zarobić więcej od tego oto kupca”. Normalnie to on pamięta: i co mu państwo dało i co on państwu i klasie robotniczej jest winien i, że związanie się z kułakiem nie może mu przynieść żadnych korzyści, a tylko same straty. Ale trzeba jeszcze dużo pracy polityczno-wychowawczej, by ta postawa ogółu średniaków stała się trwałą i nie ulegała wahaniom w pewnych okolicznościach. No, a przynajmniej chyba, że jeśli choćby tylko część średniaków zaczęła się wahać i ulegać kułackim namowom, może już poważnie zaważył to na sytuacji rynkowej.

— No dobrze, to wszystko rozumiem, ale pominieś tu „najbardziej problem”. W lecie mówiło się — i to były wypowiedzi zupełnie oficjalne, że nasze trudności są przejściowe. A dziś okazuje się co innego. Do trudności na rynku mięsnym dołączył się także brak nabiału, warzyw i inne.

Nowe okoliczności

— To prawda, ale pamiętaj, że w sierpniu wszystko wskazywało na przejściowość tej sytuacji. Wiadomo było, że od pewnego czasu znów nastąpił wzrost hodowli. Po zakończeniu żniw i omłotów można było spodziewać się zwiększenia podaży. Wzmocnienie walki ze spekulacją stworzało możliwości „podcięcia korzeni” wrogiej roboty i dawało nadzieję na szybkie opanowanie sytuacji. Ale przecież od tego czasu zaszły zupełnie nowe okoliczności. Długoz-

gazetek ściennych

— Na ósmą?
— Na ósmą.
— No to pan nie zdąży.
— Najwyżej się spóźnię.

Numer pociągu zanotowałem. Przecież będę usprawiedliwiony. Nie mi nie zrobi.

Oczywiście on (przez małe i liche „o”) nie powie ci wszystkiego. Nie zna cię; a poza tym woli drzeć. Pomyśl sobie za to znacznie więcej, polidocieli ci ludzie. Dokąd się spieszą? Do pracy? Przecież i tak trzeba tam będzie wygnatać krzesło do czwartego...

Rzecz jasna, iż zdenerwowanie podróżnych opóźnionego pociągu niewiele komukolwiek przyniesie korzyści. Rzecz jasna, iż ich spóźnienie się do pracy będzie usprawiedliwione. Rzecz jasna, iż nie czekają ich z tego powodu kłopoty. Ale przecież ten ich niepokój wyrastający obok świadomości, że dają tu siła wyższa, świadczą o nich dobrze. A jego (przez małe i liche „o”) spokój — świadczy o nim źle. Oni spieszą się do pracy nie ze strachu, lecz dla pracy — on się nie spieszy. Oni chcą zrobić tak najwyżej i martwią się niepotrzebną stratą czasu — on chce zrobić jak najmniej. Nie spieszy się, ani przy tej, ani przy żadnej innej okazji.

Przyjrzyjmy mu się bliżej. Wszedł do biura. Z triumfem pokazał komuś numer spóźnionego pociągu. Podpisał listę. Usiadł za biurkiem. Zaczął

trwać susza, o nasileniu niepamiętnym u nas od wielu dziesiętności lat, spowodowała częściowy nieurodzaj ziemniaków, utrudniła też i opóźniła w wielu powiatach siewy jęczmień. Ziemniaki są przeciętnie, nie tylko jednym z podstawowych artykułów żywnościowych, lecz także baza paszowa dla trzody. Rozumiesz też chyba, że skutki suszy są nie tylko czysto materialne, ale i „psychologiczne”. Połączenie tych wszystkich czynników wpłynęło w rezultacie na zmniejszenie podaży nie tylko mięsa, ale i wszystkich innych artykułów produkowanych przez wieś.

Zakasać rękawy

— Hm... To sytuacja wygląda smutnie...
— „Smutnie” — to określenie będące symbolem „opuszczenia rąk”. Nie wolno nam tak patrzeć na te sprawy i wreszcie nie ma do tego podstaw. To prawda, że czeka nas jeszcze wiele wyrzeczeń i wysiłków. Ale sam wiesz i uznajesz, że nasz cel wart jest tego. A poza tym czytałeś przecież, jakie rządy przedsięwzięli środki, aby ten okres trudności i prowizoryjnych w miarę możliwości skrócić. Tylko pamiętaj o jednym: by te wysiłki jak najprędzej dały wynik, musimy wszyscy dopomóc: swoje codzienną, jak najzależniejszą pracę, swoją patriotyczną i czynną postawą. Wszyscy — to znaczy także i ty i ja.

Halina Kozłowska

WYSTAWA gazetek gromadzkich

W dniu 27 bm. dokonano otwarcia wystawy ponad 60 gazetek gromadzkich z całego województwa, zorganizowanej przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Zw. Sam. Chł. Wystawa mieści się w sali Polskiego Towarzystwa Fotografów, przy ul. Paderewskiego 7. Ma ona na celu pokazanie całorocznego dorobku zespołów redakcyjnych gromadzkich gazetek ścienych

Bojowa załoga cukrowni

Kiedy weszłam do gabine tu dyrektora cukrowni w Witaszycach (pow. Jarocin) i zaczęłam pytać o pracę w cukrowni, że krótkimi, niechętnymi odpowiedziami chciał mnie jak najprędzej pozbyć się.

Był bardzo zajęty, nie miał czasu, coraz częściej spoglądał na posuwające się wskazówki zegara. Dopiero na rzucone pytanie — a jak tam pracownicy, macie przodowników, racjonalizatorów? — twarz dyrektora rozjaśniła się, uśmiechnął się serdecznie, przestał myśleć, że jest już godzina 8, że czeka go moc obowiązków, że miał właśnie iść do fabryki.

— Załoga cukrowni jest ambitna. Świadczy o tym najlepiej dyplom otrzymany w roku 1949/50 za kampanijne współzawodnictwo i zdobycie tym samym okręgowy sztandar przechodni. I w obecnej kampanii załoga zdążyła wszelkimi siłami do zajęcia pierwszego miejsca w okręgu. Dowodem tego są choćby podjęte zobowiązania, jeszcze przed rozpoczęciem kampanii, które mówią między innymi o przekraczaniu norm oraz o wykorzystaniu miały zamiast węgla. Te ostatnie zobowiązania mimo, że od rozpoczęcia kampanii minęło zaledwie kilkanaście dni przyniosły już duże oszczędności.

Wśród załogi istnieje także współzawodnictwo międzyzakładowe. Pracownicy biorą również udział w współzawodnictwie międzyzakładowym w skali ogólnopolskiej.

Na 30 proc. kobiet zatrudnionych w cukrowni znajdują się także przodownicy: Helena Rożek i Pelagia Kosińska — obie z działu rafinerii.

Stanisław Janusz i Jan Jakubowski zdobyli już odznaki przodowników pracy. Istnieje również klub racjonalizatorów, do którego należą: Stanisław Majchrzak — kotłowy, Lucjan Szmidt — mechanik, Czesław Poltowicz — ślusarz i wielu innych. Dobrze pracuje brygada ZMP zatrudniona w rafinerii, która otrzymała nagrodę za wydajną pracę.

O pracownikach cukrow-

ni dyrektor inaczej nie mówi jak — bojowa załoga.

Mimo, że kampania trwa w całej pełni, że praca w dzień i noc, zespół artystyczny w cukrowni znajduje jeszcze czas, by wyjeżdżać do okolicznych wsi. Obecnie zespół ten odwiedził gromadę Bielejewo, nad którą rozciągał się także opiekę. Istnieje również wymiana książek z bibliotekami w poszczególnych gromadach. I tak np. w ostatnich dniach wymieniono książki z gromadami Prusy, Słupia i Pszczółów w pow. jarocińskim.

Dla wygody pracowników, którzy dojeżdżają z okolicznych gromad Dyrekcja Kolej Państwowych uruchomiła specjalny pociąg w godzinach wieczornych Jarocin—Biniew. Dzięki temu pracownicy kończąc pracę mogą zaraz odjeżdżać do swych domów.

Po bytności w cukrowni nabrałam przekonania, że pracownicy i w tym roku zdobędą pierwsze miejsce w kampanii cukrowniczej.

D. Siekierska

— o —

Pierwszy ochronny pas leśny

Przed 2 laty — po raz pierwszy w Polsce — powstał w powiecie chojnickim realny projekt stworzenia ochronnych pasów leśnych.

Pierwszy pas leśny powstał wzdłuż piaszczystych terenów gromad Stuch—Adolfowo—Kłoty—Synpiewo, a celem jego było poprawienie warunków klimatycznych i podniesienie wydajności gospodarstwa.

Mniej dwa lata i na przestrzeni wielu kilometrów powstał pas leśny szerokości 1200 metrów, który połączył lasy Nadleśnictwa Margonin z lasami Nadleśnictwa Podanin.

Młody las już rośnie i jest widoczny. W rejonie wymienionych gromad za lat kilka zwiększą się urodzaje. (Ko)

Wielka rola drobnej wytwórczości

(Dokończenie ze str. 3)

ostrzeżenie kontroli, czy u stawia o rejestracji maszyn została sumiennie wykonana. Dotychczasowe bowiem wyniki sporadycznych kontroli wykazują, iż są niestety jednostki, które obowiązku swego nie dopełniły, lub podały dane niezgodne ze stanem faktycznym.

Produkcję drobnej wytwórczości utrudnia również brak tzw. baz remontowych dla maszyn, brak dostatecznej troski o stan maszyn, o ich konserwację, o pełne wykorzystanie ich możliwości produkcyjnych.

Dlaczego dopiero w IV kwartale?

W drobnej wytwórczości powszechnie występują objawy, że inwestorzy przystępują do pełnego korzystania przynależnych im funduszy dopiero w IV kwartale. Sytuacja taka powtarza się również i w tym roku. Przyczyna tego niepożądanego stanu tkwi zasadniczo w spóźnionym przyrządzaniu dokumentacji technicznej. Postęp wykonania inwestycji hamuje także w dużej mierze zbyt późna dostawa maszyn, urządzeń technicznych itp. Powszechną bolączką jest także brak odpowiednio przygotowanych kadr — brak służby inwestycyjnej. W rezultacie mamy do czynienia z chronicznym nieprzestrzeganiem obowiązujących przepisów, wyznaczonych terminów, zgłaszania zapotrzebowań i nadsyłania dyspozycji itp. Ponadto występują również trudności powstające na tle tzw. inwestycji drobnych i na tle braku lub różnej interpretacji przepisów.

Reasumując te trudności prelegent stwierdził, że na

Załoga winna bić się o jakość produkcji

Oceniając ogólnie na podstawie zebranych materiałów prelegent stwierdził, że plan za III kwartał br. zostanie przez drobną wytwórczość wykonany, a w wielu branżach nawet znacznie przekroczony. O ile jednak załogi i kierownictwa walczą o wykonanie planu pod względem wartości czy tonażu, to niestety mniej wagi przywiązują do sprawy jego gatunkowego wykonania. Zagadnienie to nie znalazło jeszcze pełnego zrozumienia w poszczególnych pionach drobnej wytwórczości. Tymczasem konsument pyta się dlaczego nie ma na rynku tego i tamtego artykułu.

Przyczyną tego zjawiska jest w dużej mierze brak rzetelności kierownictwa, brak współodpowiedzialności załogi za rozwój zakładu, za wywiązanie się z zadań stojących przed drobną wytwórczością. Choć na ogół jakość produkcji drobnego przemysłu „podniosła się, to nie zawsze jest już zadawalająca. Walka o jakość produkcji musi więc trwać stale. Należy wzmocnić kontrole i analizę wykonania planu i zwrócić większą niż dotychczas uwagę

na gatunkowość oraz wzmocnić instruktaż, i co najważniejsze — sprawami tymi powinno żyć nie tylko kierownictwo, lecz również cała załoga.

O lepszą analizę rynku

Ostatnim zagadnieniem, które omówił red. dr Wasiek był zbył. Ponieważ jest on przyszłościową pięcią achillesową drobną wytwórczości, poświęcimy mu osobne omówienie. Obecnie pragniemy po krótko stwierdzić w ślad za prelegentem, że trudności na odcinku zbytu mają swe główne źródło w niedostatecznej analizie rynku.

Zdaniem prelegenta należy nawiązać ściśle współpracę między poszczególnymi pionami drobnej wytwórczości, wzmacniając ją tam, gdzie już istnieje, nawiązać współpracę między drobną wytwórczością a innymi przedsiębiorstwami. Należy ponadto w większej niż dotychczas mierze współpracować z radami narodowymi i dopomagać im w wykonywaniu trudnych zadań gospodarza terytorium.

W służbie planu 6-letniego, w służbie pokoju

Swój wyczerpujący referat zakończył red. dr Wasiek wnioskami końcowymi, w których omówił m.in. szereg trudności, na jakie napotyka drobna wytwórczość. Zarówno do tych referatu, jak i poruszanej w nim tematyki powrócimy jeszcze na łamach naszego pisma.

W dyskusji nad referatem trwającej do późnych godzin popołudniowych wzięło udział 16 dysutantów. Pogłębiła ona i wzbogaciła o nowe momenty znajomość problematyki drobnej wytwórczości naszego województwa. W wypowiedziach mówców przebiega troska o czło-

o odcinku inwestycji: odczuwamy brak odpowiednio wykwalifikowanych sił; że należy usunąć przyczyny utrudniające równomierne wykorzystanie limitów w ciągu roku; wzmocnić opiekę instrukcyjną organów nadzórnych w stosunku do inwestorów bezpośrednich oraz usunąć trudności wywołujące z zastosowania instrukcji o inwestycjach pozalimitowych.

Zgłaszanie odpadów — obowiązkiem

Rozwijający się szybko drobny przemysł potrzebuje coraz więcej surowca. Wiadomo, że jedynie poprzez szybką rozbudowę naszego przemysłu lekkiego będzie można rozbudować przemysł lekki i w ten sposób zwalczyć trudności surowcowe. Są jednak branże, gdzie zaopatrzenie surowcowe można by w dużej mierze usprawnić, jak np. w branży piernicznej.

Obszerne przeanalizowanie zagadnienia, jakiego dokonał prelegent pozwoliło mu postawić twierdzenie, że: nie wszystkie zakłady przemysłu kluczowego zgłaszają powstające odpady do bilansu wojewódzkiego, chociaż w myśl zarządzeń przewodniczącego PKPG jest to ich obowiązek; zakłady nie zgłaszają nawet w przybliżeniu ilości przewidywanych odpadów; nie sporządzają dokładnych specyfikacji gatunkowych, a cyfrykujące za przydział surowca odpadkowego nie podają najczęściej powodów, dla których rezygnują z przydziału. Usunięcie tych trudności usprawniłoby znacznie pracę dysponentów surowców odpadkowych — Wydziałowi Przemysłu WRN.

Załoga winna bić się o jakość produkcji

Oceniając ogólnie na podstawie zebranych materiałów prelegent stwierdził, że plan za III kwartał br. zostanie przez drobną wytwórczość wykonany, a w wielu branżach nawet znacznie przekroczony. O ile jednak załogi i kierownictwa walczą o wykonanie planu pod względem wartości czy tonażu, to niestety mniej wagi przywiązują do sprawy jego gatunkowego wykonania. Zagadnienie to nie znalazło jeszcze pełnego zrozumienia w poszczególnych pionach drobnej wytwórczości. Tymczasem konsument pyta się dlaczego nie ma na rynku tego i tamtego artykułu.

Przyczyną tego zjawiska jest w dużej mierze brak rzetelności kierownictwa, brak współodpowiedzialności załogi za rozwój zakładu, za wywiązanie się z zadań stojących przed drobną wytwórczością. Choć na ogół jakość produkcji drobnego przemysłu „podniosła się, to nie zawsze jest już zadawalająca. Walka o jakość produkcji musi więc trwać stale. Należy wzmocnić kontrole i analizę wykonania planu i zwrócić większą niż dotychczas uwagę

na gatunkowość oraz wzmocnić instruktaż, i co najważniejsze — sprawami tymi powinno żyć nie tylko kierownictwo, lecz również cała załoga.

O lepszą analizę rynku

Ostatnim zagadnieniem, które omówił red. dr Wasiek był zbył. Ponieważ jest on przyszłościową pięcią achillesową drobną wytwórczości, poświęcimy mu osobne omówienie. Obecnie pragniemy po krótko stwierdzić w ślad za prelegentem, że trudności na odcinku zbytu mają swe główne źródło w niedostatecznej analizie rynku.

Zdaniem prelegenta należy nawiązać ściśle współpracę między poszczególnymi pionami drobnej wytwórczości, wzmacniając ją tam, gdzie już istnieje, nawiązać współpracę między drobną wytwórczością a innymi przedsiębiorstwami. Należy ponadto w większej niż dotychczas mierze współpracować z radami narodowymi i dopomagać im w wykonywaniu trudnych zadań gospodarza terytorium.

W służbie planu 6-letniego, w służbie pokoju

Swój wyczerpujący referat zakończył red. dr Wasiek wnioskami końcowymi, w których omówił m.in. szereg trudności, na jakie napotyka drobna wytwórczość. Zarówno do tych referatu, jak i poruszanej w nim tematyki powrócimy jeszcze na łamach naszego pisma.

W dyskusji nad referatem trwającej do późnych godzin popołudniowych wzięło udział 16 dysutantów. Pogłębiła ona i wzbogaciła o nowe momenty znajomość problematyki drobnej wytwórczości naszego województwa. W wypowiedziach mówców przebiega troska o czło-

J. T. J

Wydarzeniem które wysunęło się na pierwszy plan ostatniej niedzieli sportowej było sensacyjne spotkanie drużyny piłkarskiej wicemistrza ZSRR — tbiliskiego „Dynamo” z zespołem mistrza Polski — jedenastką chorowskiej Unii, wzmocnionej zawodnikami krakowskiej Gwardii — Graczem i Flankiem.

Spotkanie to rozegrane na pięknym stadionie wrocławskim stało się dla 90-tysięcznej publiczności niezapomnianym widowiskiem sportowym i zamieniło się w wielką manifestację przyjaźni, jaką łączą

czy sportowców Związku Radzieckiego i Polski.

Gracze nasi niejednokrotnie już dowiedli, że w szlachetnej walce z doświadczonej przeciwnikami, potrafili zdobyć się na maksimum ambicji i ofiarności, dzięki którym osiągnęli duże sukcesy.

Takim właśnie i to ogromnym, sukcesem jest zaszczytny wypik remisowy 1:1, uzyskany z wice-mistrzem ZSRR. Walorom, jakie na wrocławskim stadionie zaprezentowali polskiej publiczności gracze tbiliscy — wspaniałej kondycji, nienagannej technice i szybkości — przeciw-

stawili Unii kolosalną ambicję i nieustępliwość w grze. Szczególnie uświadczono się to w grze naszego bloku defensywnego, który do 3 minut przed końcem gry potrafił utrzymać bramkę swą nietkniętą.

Goście radzieccy rozegrają w Polsce jeszcze trzy spotkania. Nie ulega wątpliwości, że podobnie jak spotkanie wrocławskie — przyczynia się one do dalszego zacieśnienia węzłów przyjaźni między sportowcami obu bratnich narodów a piłkarzom naszym pozwolą zdobyć dalsze cenne doświadczenia.

Poznań miał też swój ciekawy dzień w postaci spotkania reprezentacji Finlandii (Tul) z zreszczeniem Stali. Spotkanie to przegraliśmy w stos. 4:3, ale niewątpliwie wynieśliśmy z meczu tego bardzo dużo nauki i doświadczeń. Obserwując przedwczorajszy mecz musimy dojść do wniosku, że w piłce nożnej decydującym o sukcesie argumentem jest przede wszystkim „bramkostrzelność” ataku, innymi słowy, dyspozycja strzałowa, a nie zawiłe i przesadnie kombinacje linii ofensywnej.

Kontakt z robotniczą reprezentacją fińską powinien wyjść nam na dobre, gdyż — z powodu zamierającego sezonu piłkarskiego — mamy okazję do przeanalizowania błędów i usterek w naszych zreszczeniach piłkarskich.

Kontakt ten ma jeszcze inne podłoże: nawiązuje on i umacnia przyjaźne stosunki ze sportowcami i przyczynia się do większej aktywności wszystkich ludzi, którzy pragną pokonania na świecie. Toteż spotkanie TUL-u ze Stalą w Poznaniu i innymi zreszczeniami w Polsce stało się jeszcze jednym ogniwem w łańcuchu tej wal-

ki, w której sportowcy całego świata nie pozostają na uboczu.

A pierwsza liga nie śpi

W myśl kalendarza rozegrali w niedzielę swoje spotkania pierwszoligowcy. Oto w Łodzi miejscowy Włóknarz najnieoczekiwaniej pokonał krakowskie Ogniwo w stos. 1:0. Wynik wprawdzie nieznamy, a przecież brzemienne w skutki: dwa punkty, które straciła krakowska drużyna są dla wszystkich kibiców meczów piłkarskich wielką niespodzianką. I jeszcze

lejarza w stos. 3:1. Tym wszystkim, którzy byli na meczu radlińskiego Górnik w Poznaniu na Dębu przypominamy, że zwycięzcą był wtedy Kolejarsz (4:2). Tak więc różnica bramek została zniewolwana i obie drużyny schodzą w tym roku z boiska z „kwitem”. Z tym tylko, że drużyna poznańska utraciła znowu dwa punkty, które położyły tamę przed jej drogą do wyższych rejonów tabeli ligowej.

Walka na całego

Tymczasem w drugiej lidze piłkarskiej walka idzie „udry na udry”.



Drużyna sportowa „Dynamo” Tbilisi

swego pobytu w pierwszej lidze.

Nareszcie zwycięstwo

Co prawda minimalne zwycięstwo odniosła po-

dzie turnieju ukończono trzy gry. Makarczyk (Łódź) wygrał z Gawlikowskim (Warszawa), Litnienowicz (W-wa) zremisował z Szapielem (Bydgoszcz). Dzielciowski (Gliwice) nie rozstrzygnął partii z Wesołowskim (Kraków).

Po tych rozgrywkach wiadomym już jest, że mistrzem Polski został Śliwa (Kraków) przed Balcarkiem (Bytom).

Łodzianki mistrzyniami

Podczas gdy w szczypiorniaku męskim trwają jeszcze zacięte boje, w szczypiorniaku żeńskim wyłoniono już mistrza. Został nim zespół łódzkiej Unii, który pokonał krakowskie Ogniwo w stos. 3:2 (3:1).

W szczypiorniaku męskim prowadzi zespół Budowlanych z Chorzowa przed Stalą (Kuznica Raciborska).

Od zwycięstwa do zwycięstwa

Słowa te należą się Stali, która w rozgrywkach tenisa stołowego nie oddaje pierwszego miejsca w klasie wojewódzkiej. Ubiegłej niedzieli rozgromiła stalowcy leszczyńskiego Kolejarsza 9:1 i Kolejarsza z Gniezna 10:0, zajmując zdecydowanie pierwsze miejsce w tabeli.

I Liga

Górniki (Radlin) — Kolejarsz (Poznań)	3:1
CWKS (W-wa) — Ogniwo (Bytom)	0:1
Budowlani (Chorzów) — Gwardia (Szczecin)	1:0
Włóknarz (Łódź) — Ogniwo (Kraków)	1:0

Tabela

1. Gwardia (Kraków)	20	29	41:13
2. Górnik (Radlin)	21	27	38:27
3. Budowlani (Chorzów)	20	25	32:19
4. CWKS	20	25	34:28
5. Ogniwo (Kraków)	21	23	31:30
6. Unia (Chorzów)	20	22	43:31
7. Kolejarsz (Warszawa)	20	21	31:25
8. Kolejarsz (Poznań)	21	21	32:36
9. Włóknarz (Łódź)	21	18	21:29
10. Włóknarz (Kraków)	20	15	28:36
11. Ogniwo (Bytom)	21	15	16:26
12. Gwardia (Szczecin)	21	5	14:61

O wejście do I Ligi

Gwardia (W-wa) — Budowlani (Gdańsk)	1:3
OWKS (Kraków) — Górnik (Wałbrzych)	2:1

Tabela

1. Budowlani (Gdańsk)	5	8	12:7
2. Gwardia (Warszawa)	5	6	13:9
3. OWKS (Kraków)	5	6	6:9
4. Górnik (Wałbrzych)	5	0	4:10

Finały szczypiorniaka

Budowlani (Opole) — Budowlani (Chorzów)	6:14
Stal (K. Rac.) — AZS (Katowice)	17:9

Tabela

1. Budowlani (Chorzów)	2	4	29:14
2. Stal (Kuz. Rac.)	2	2	25:24
3. Budowlani (Opole)	2	2	18:24
4. AZS (Katowice)	2	0	19:29

Pracownicy poszukiwani

2 pracowników piekarskich (wynagrodzenie akordowe) poszukuje Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Buku pow. Nowy Tomyśl K2009

Ramasznicy poszukiwani zgłaszają się Spółdzielni Pracy Szewskiej im. „Jana Kilińskiego” w Maszewie, pow. Nowogard, woj. Szczecin. K2020

Doświadczony technik lub budowniczy obojętnego z robotami wykończeniowymi w budownictwie, na stanowisko kierownika Działu Robot Wykończeniowych w Poznaniu przyjmie. Stanowisko do objęcia od 1. 11. 1951 r. Podania z życiorysem i zaświadczeniami należy składać do Wydziału Personalnego Zarządu 15, Poznań, ul. Marcełńska 6. Poza tym przyjmujemy gońców, sprzątaczkę i portiera. Warunki płacy według układu zbiorowego.

Technika B.H.P. oraz strażaków p-poż., zatrudni zaraz Centrala Produktów Naftowych Biuro Wojewódzkie Poznań, ul. Fredry 8a. Wnioski wraz z szczegółowymi życiorysami należy przysłać do Biura Personalnego. K2026

Inżyniera mechanika, wzgl. technika do działu remontowego, kalkulatora kosztów własnych oraz kwalifikatora dokumentów poszukują zaraz Wrzesnińskie Gorzelnie Rolnicze Wrzesnia, ul. Lenina 32. Wynagrodzenie wg grup obowiązujących plus premia. K2042

Komunikaty

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu komunikuje, że od dnia 30 X 51 r. biura Oddziału Kwaterunkowego zamknięte będą z powodu przeprowadzki aż do odwołania. K2038

W związku z rozpoczęciem prac kanalizacyjnych z dniem 29 X 51 przy ul. Krakowskiej zamyka się ulicę Krakowską na okres 3 tygodni dla wszelkiego ruchu kołowego. Ruch kołowy skierowuje się w kierunku Lubonia ulica Opolską (dawniej ul. Świerczewska). K2028



Dnia 27 października 1951 odszedł od nas po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, najdroższy tatusz, syn, brat, szwagier i wujek, śp.

Teodor Chorzelewski

Przeżywszy lat 42. Pogrzeb drogi nam zwłok odbędzie się w środę, 31 bm., o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Dębu przy ul. Bluszczyńskiej.

W głębokim smutku pograżeni żona, syn i rodzina

Poznań, ul. Kopernika 9 15124g

Wolne posady

Uczeń siodlarski, najchętniej coś przyczynić, potrzebny zaraz, Nowa 561, ul. Szeroka 7, 11813p

Pomoc domowa od 1 listopada, warunki dobre, Poznań, Engla 34, m. 7 (Niegolewski). 15034g

Sprzedaż

Parcela! Wille! Kamienice! — poleca, poszukuje „Unia” Poznań Nowowiejskiego 9. 13449g

Futro bobry, skórki czarne aniorasy, 20 sztuk, sprzedam. Poznań, Graniczna 7, m. 10, od 17—20. 14964g

Sypialnie i kuchnie, nowe — sprzedam, Stolarska, Poznań, Piekary 13b. 14992g

Kamienice, 5 sklepów, dzielnicy handlowej, idealna polowa, 75 000 sprzedam, Gruszczyńska, Poznań, Wawrzyniaka 22. 15016g

Kozuch barani, krótki, sprzedam Poznań, Woźna 1, m. 4. K2039

Wózek (autko) sprzedam, Poznań, Rybaki 22a, m. 9. 15072g

Kuchnie duże, pozłacane ramię do obrazu, tanio sprzedam. Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 15024g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Szuka lokalu

Pracująca poszukuje pokoju umiarkowanego. — Oferty Głos Wielkopolski dla 15040g.

Zguby

Dnia 12. 10. 1951 w pociągu Zielona Góra — Poznań, na odcinku Wolsztyn — Grodzisk zostawiono książkę naukową pt. „Geodezja niża”. Uczniwego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Państw. Liceum Rolnicze Wolsztyn. 11846

PIEC centralnego ogrzewania

0,9 lub 1,0 — w dobrym stanie kupię. Oferty Głos Wielkopolski dla 14995g.

Różne

Wypożyczam porcelanę, szkło na każdą uroczystość. — Leśniowski, Żydowska 33. K1996

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., zasnął w Bogu nasz ukochany mąż, ojciec, brat, teść, szwagier i dziadek śp.

Wiktor Just

mistrz rusznikarski

przeżywszy lat 63. Pogrzeb odbędzie się w środę, 31 bm., o godz. 11,20 z kaplicy cmentarza na Jeźcach.

W ciężkim smutku pograżona rodzina.

Poznań, Gorzów, Łódź, Szczecin

Dnia 27 października 1951 r. zmarł członek Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju w Poznaniu, śp.

ks. kanonik Edmund Konarski

odznaczony za walkę o pokój Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

W śp. Zmarłym traci nasz kapłan-patriotę, który życie swe poświęcił pracy dla ludu i walce o utrwaleenie pokoju.

Wojewódzki Komitet Obronców Pokoju w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w środę, 31 bm., o godzinie 10 na cmentarzu parafialnym w Szemborowie pow. Września. K2046

ś.†p.

ks. kanonik Edmund Konarski

kanonik hon. Kapituły Gnieźnieńskiej, przewodniczący plenum Główniej Komisji Księży przy ZBoWiD, oraz przewodniczący Okręgowej Komisji Księży przy ZBoWiD w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski

zmarł w Szemborowie dnia 27 października 1951 r.

W Zmarłym tracimy zasłużonego księdza-patriotę, gorliwego i oddanego przewodniczącego naszej Komisji.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 31 bm., o godzinie 10 w Szemborowie pow. Września. Po nabożeństwie nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

Okręgowa Komisja Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu K2044

W pierwszą rocznicę śmierci, śp.
Leona Wiśniewskiego

odprawiona zostanie msza św. żałobna, w dniu 1 listopada 1951, o godz. 10, w Kolegiacie Farniej.

Rodzina 14783g



Dnia 29 października 1951 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany brat i wujek, śp.

ks. Henryk Mnichowski
dziekan gnieźnieński

Ekspozycja zwłok do kościoła w Gnieźnie odbędzie się w czwartek, 1 listopada, o godzinie 17.30, nabożeństwo żałobne i pogrzeb nastąpi o godz. 10.

W ciężkim smutku pograżona rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

15134g

Dnia 28 października 1951 zasnął w Panu, mój najukochańszy mąż, ojciec i dziadek, śp.

Stanisław Tasiemski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 31 bm., w Smiglu o godz. 15.

W ciężkim smutku pograżone żona z dziećmi i wnukami

15129g

Dnia 27 października 1951 r. zmarł

Władysław Żurczak

kierownik Oddziału drugoletni pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji przeżywszy lat 57.

W Zmarłym tracimy pilnego, sumiennego pracownika i koleżę.

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w środę, 31 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

Dyrekcja, Rada Zakładu i współpracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji K2043

Dnia 27 października 1951 r. zmarł nasz członek, śp.

ks. kanonik Edmund Konarski

przewodniczący Głównej i Okręgowej Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, b. więzień polityczny hitlerowskich obozów koncentracyjnych, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski

W Zmarłym utracili Związek gorliwego i zasłużonego bojownika w walce o pokój i światłość. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, 31 bm., o godzinie 10 w Szemborowie pow. Września.

Zarząd Okręgowej Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu K2045



Dnia 27 października 1951 r., o godz. 16 zasnął w Bogu, przeżywszy lat 81, nasz drogi, długoletni proboszcz, śp.

ks. kanonik Edmund Konarski

W drogi Zmarłym traci Dekanat prawdziwego kapłana, a parafianie troskliwego duszpasterza, który przez 51 lat wiodł naszą parafię.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się w środę, 31 bm., o godz. 10.

Parafianie parafii Szemborowo, powiatu wrzesnińskiego

Dziekan i księża Dekanatu Witkowskiego

Powózki będą oczekiwać na stacji Ołoczn K2036

Odbite deski zaścianka

(Korespondencja własna API)

Sofia, w październiku

W domu akademickim w Płowdiw rojno i wesoło. Wzrostli właśnie z rodzinnych wiosek do swego domu studenci, aby rozpocząć dalszy rok nauki w mieście. Studenci ci mówią po bułgarsku, mają bułgarskie nazwiska, ale noszą egzotyczne imiona: oto Salikh Bajramow, przygotowujący się do studiów na politechnice, oto Ahmed i Mehmedin Jurukow — przyszli oficerowie armii bułgarskiej, oto Mustafa Serdarow, który zostanie naukowcem, a Teflik Gasizlow będzie doktorem. Jeszcze przed kilku laty większość tych 42 studentów, snujących dzisiaj przed nami w świetlicy domu akademickiego śmiałe plany na przyszłość — pasła było na stokach gór rodopskich lub płowdiwskich w rodopskich lasach. To górale rodopskie — Bułgarzy wyznania mahometańskiego, w przedwojennej Bułgarii prześladowani przez władzę i stanowiący niższą kategorię obywateli.

Przed 300-400 laty mieszkańcy południowych krańców Bułgarii, tzw. okręgu rodopskiego zmuszani byli przez panujących wóczas nad Bułgarią Turków do przyjmowania religii muzułmańskiej. Również po wyzwoleniu spod jarzma tureckiego ludność ta, licząca dzisiaj 123.000, wiodła nie zwykle ciężkie życie.

Nikt się o nas nie troszczył — opowiada M. Kutetow ze wsi Dawidkowo — byliśmy jakdyby odcięci od reszty społeczeństwa olbrzymim murem. Przez ten mur przedostawali się tylko eksporterzy tytoniowi bułgarscy i zagraniczni, którzy przybywali do nas wytargować jak najtańsze produkty naszej ciężkiej pracy. W najsmielszych marzeniach nie mogliśmy myśleć o nauce.

Dzisiaj możemy zostać lekarzami, inżynierami, nauczycielami — mówi Ahmed Trunzew, przewodniczący Stowarzyszenia Studentów — rząd utworzył w Płowdiw specjalne studium przygotowawcze do wyższych studiów dla młodzieży rodopskiej, dla nas, mahometańskich Bułgarów. W ludowym państwie religia jest prywatną sprawą każdego obywatela i nie jesteśmy z racji naszego wyznania prześladowani, nie stanowiąmy drugiej kategorii obywateli.

Rząd bułgarski buduje w okręgu rodopskim szkoły i

internaty dla młodzieży, mieszczące daleko od szkoły. W wioskach rodopskich zjawiało się nowe życie. Chłopi nie muszą czerpać wody z wyschniętych, mulastych studni. Woda dopływa do wiosek nowymi kanałami, zraszając wiecznie spragnione wody pola rodopskie. W wiejskich chatach rozbiły się elektryczne światła. Tam gdzie były dawniej tylko brudne, wyboiste drogi, zbudowano dziś szosy, po których kursują autobusy. Po raz pierwszy w historii potrzeby ludności tego okręgu stały się przedmiotem zainteresowania władzy.

Górale rodopskie inaczej spojrzeli na świat. Zakasali rękawy i zabrali się radośnie do pracy przy budowie kraju budując kanały i zapory wodne, elektrownie i szkoły, szpitale i domy kultury.

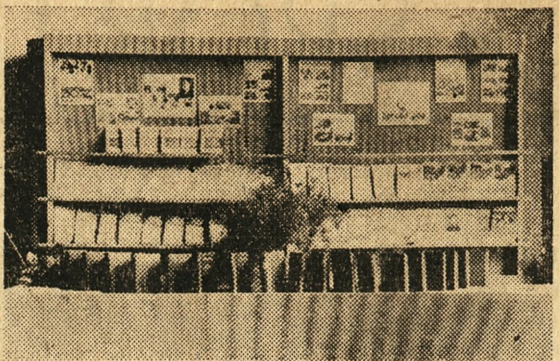
Gdy sekretarz partii zakomunikował kiedyś w naszym wiosce na zebraniu — opowiada Ahmed Trunzew — że w Płowdiw organizuje się uczelnia dla nas, nie mogliśmy uwierzyć własnym uszom. „Gdy pojedziecie do Płowdiw i zaczniecie studiować — będziecie mieli wkrótce swoich nauczycieli i urzędników, doktorów i inżynierów” — powiedział na zebraniu sekretarz partii.

Zgłosiło się natychmiast wielu amatorów. I wtedy rozpoczęła się wroga agitacja reakcyjnych hodowców. Usiłowali oni przekonać rodziców, że jeżeli posła swe dzieci do szkoły w Płowdiw — staną się tym samym „niewiernymi”. Lecz pomimo to znaleźli się dość odważnych. W Płowdiw zaopiekowały się nimi młodzieżowa organizacja i partia.

Kiedy przyjechałem na pierwsze wakacje do mojej rodzinnej wioski, Dawidkowa — mówi Kutetow — ludzie nie mogli się nadziwić. Pamiętali mnie zawsze jako sierotę-pastuchę, pługajęgo krów. Opowiadałem im, że w Płowdiw — stanę się tym samym „niewiernym”. Lecz pomimo to znaleźli się dość odważnych. W Płowdiw zaopiekowały się nimi młodzieżowa organizacja i partia.

Zmieniło się życie rodopskich górali. Obalone zostały zapory, działające ich od reszty narodu. Nie ma podziału religijnego. Wszyscy Bułgarzy budują dzisiaj ramie przy ramieniu swą wspólną ojczyznę.

Tomira Konortof



Powiatowy Do i Kultury w Rawczu w Miesiącu Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizował ciekawą wystawę, która szeroko ilustruje liczną stoisk z materiałami, wzorami i przykładami osiągnięć Zw. Radzieckiego. Na szczególną uwagę zasługują stoiska wydawnictw radzieckich książek i czasopism, omawiające doświadczenia ruchu współzawodnictwa pracy, popularyzacji inicjatyw i pomysłów radzieckich Stachanowców. — Na zdjęciu: Fragment wystawy. (fs)

Piękne rezultaty pracy junaków

Junacy „Służby Polsce” zatrudnieni przy budowie magistrali kolejowej w powiecie międzychodzkiem na ostatniej masowce uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy:

„My junacy 83 Kompanii Drogowej Powstającej Organizacji „Służba Polsce” zebrani na uroczystej akademii poświęconej 34 rocznicy Rewolucji Październikowej, pragniemy uczcić to wielkie święto i tych co zginęli niosąc nam tę wiadomość ideologiczną i zapoznawczą z żywotnością, zobowiązujemy się stale wykonywać po-

nad 200% normy, przyczyniając się tym do przedterminowego wykonania planu 6-letniego, który zmieni oblicze naszej Ludowej Ojczyzny. Będziemy w dalszym ciągu pogłębiać swoją walką ludzi Kraju Rad. Wzywamy wszystkie kompanie drogowe na terenie Rzeczypospolitej do podejmowania podobnych zobowiązań.”

Ostatnio odbyło się w gminie Oborniki-Południe (pow. Oborniki) podsumowanie prac społecznych wykonanych przez junaków „Służby Polsce” w powiecie obornickim. Za piękne rezultaty przy naprawie dróg, w pracach leśnych, remoncie świetlic, poszukiwaniu stonki budownictwa sportowego i pracach melioracyjnych młodzież gminy Oborniki-Południe otrzymała radiodziennik „Pionier”, zaś gminy Nieczajna, Sępno, Sławienko, Ocieszyn i Żydowo — dyplomy.

Hieronim Wawrzyniak korespondent „Głosu”

ECHA naszych notatek

Kij wsadzony w mrowisko nie zrobiłby takiego poruszenia w społeczeństwie pracujących mrówek co nasz felieton pt. „Ja tu radzę”. Otrzymał pismo MPK w Poznaniu i list ob. H. Jakubowicza i nie odmawiając służności nadanemu — że pierwszeństwo z korzystania z trolejbusu Antoninka mają mieszkańcy Antoninka — radzimy jednak jeszcze raz przeczytać nasz felieton i to uważnie. W piśmie MPK czytamy bowiem takie zdanie: na przystanku przy ul. Mostowej pozostało 8 mieszkańców Antoninka. A przecież pisaliśmy wyraźnie: wóz bowiem nie był przepełniony i nikt z pasażerów Antoninka nie został na przystanku na Mostowej (14 wiersz od dołu).

A więc?

Zapytywaliśmy, dlaczego zlikwidowany hotel w Murowanej Goślinie, pow. Oborniki nie zastąpiono innym, a tymczasem PZGS informuje nas, że hotel tam... w ogóle nie istniał!

Ot tobie masz! ale na cele noclegowe nadawałby się podobno budynek (tzw. starej poczty — pusty, trzeba go tylko odremontować).

Spółdzielnia Inwalidów produkująca maty trzcinowe ma szanse, jak twierdzi PRN w Wołstynie, na otrzymanie pomieszczenia na cele produkcji. Ostateczna decyzja zależy od Państw. Komisji Lokalowej w Warszawie.

Nie wątpimy, że będzie pozytywna.

Prace brygad traktorowych POM w Ostrogu (pow. Szamotuły) rzeczywiście spotykały się z niezadowoleniem członków spółdzielni produkcyjnych, a to na skutek wielu niezależnych od nich trudności lokalnych. Wyznaczono ostatnio łącznik w osobie agronoma czuwa obecnie nad całością pracy POM i stara się usuwać na miejscu wszystkie niedociągnięcia.

Nie będzie więc powodów do niezadowolenia. (IR)

TANI środek opałowy

Jednym z tanich a całkowicie nie docenianych środków opałowych są trociny. Nadają się one znakomicie do opalania izb mieszkalnych i biur, utrzymując równomierną, stałą temperaturę. Palenie w piecach trocinowych o bardzo prostej konstrukcji nie nastręcza żadnych trudności. Piecie te są do nabycia, a zresztą potrafi je konstruować każdy ślusarz. Problem ten jest szczególnie ważny dla mieszkańców miast i osiedli, gdzie na miejscu istnieje przemysł drzewny. Podejmując hasło stosowania oszczędności w opale, nie powinniśmy zapominać o trocinach. (elE)

dlaczego

... woda sodowa rozprowadzana przez Państwowy Browar w Wołstynie niewiele różni się od zwykłej wody? Przyczyna są prawdopodobnie nieszczerne zamknięcia butelek.

... w sklepie GS w Murowanej Goślinie (pow. Oborniki) nie ma lamp naftowych i cylindrów?

... PPK „Ruch” nie uruchomi w Wołstynie kiosku z gazetami? Kiosk ten był kiedyś czynny, a teraz stoi bezużytecznie.

... uczestnicy Marszu Jesiennych w Wołstynie nie byli zbadani przez lekarza. Podobne niedbalstwo skończyć się mogło nie, szczęśliwym wypadkiem.

... Prezydium GRN w Dolsku (pow. Śrem) nie zmieni nieaktualnej tablicy informacyjnej, która wprowadza w błąd interesantów?

... SOM w Wielichowie (pow. Kościan) nie zabezpiecza maszyn rolniczych przed wpływami atmosferycznymi?

... nie odbył się zapowiadany występ „Artosu” w Środzie.

... w gmachu Prezydium MRN w Pile nie ma tablicy orientacyjnej?

88 absolwentek szkoły pielęgniarstwa

Wzorowy Ośrodek Szkolenia Młodszych Pielęgniarek w Pile wypuścił obecnie pierwsze absolwentki. Uczestniczki kursu zorganizowanego przez PCK w liczbie 88 rekrutują się z całej Polski. Zostały one rozmieszczone w szpitalach na terenie kraju.

Jak wiadomo ośrodek w Pile został niedawno, bo przed kilku miesiącami uroczysto otwarty przez ministra zdrowia dr. Sztaehelskiego. (ef)

w Lesznie

Przy Al. Rokossowskiego 1 uruchomiono zakład fotograficzny Spółdzielni Pracy „Fotos”.

Pow. Rada Zw. Zaw. organizuje w pierwszej połowie listopada br., w związku z Miesiącem Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, konkurs gazetek ściennych w skali wojewódzkiej.

Staraniem PCK zorganizowano ekipę lekarską, która od początku bm. odwiedza pow. leszczyński, by w okresie wzmrożonych prac wykopkowych udzielać bezpłatnej pomocy lekarskiej pracownikom i rodzinom z PGR oraz członkom spółdzielni produkcyjnych. (R)

w Chodzieży

Stacja PKP w najbliższym czasie przeprowadzi wypompowanie 684 m³ wody ze zbiornika przeciwpożarowego i wyczyszczenie 530 m² terenu na stacji kolejowej z chwastów i różnych odpadków.

Zjednoczenie Energetyczne przeprowadza segregację złomu, który zostanie w najbliższym czasie przekazany do Zbior. nicy Odpadków.

Spacerkiem po Miejskiej Górze

Niedługo minie już rok od chwili wprawienia krat do okien gmachu MRN. Nowe kraty już zardzewiały, a jednak nie doczekaliśmy się pomalowania i wyglądają rażąco na tle starych, pomalowanych na zielono. (mm)

Dzień powszedni Kraju Rad

Wzrost produkcji herbaty w ZSRR

W ciągu 9 miesięcy br. wyprodukowano w ZSRR o 30 procent więcej herbaty niż w odpowiednim okresie ubiegłego roku. Szybko rozszerza się powiększona produkcja herbaty. I tak np. w Gruzji powierzchnia plantacji herbaty wzrosła w porównaniu z okresem przedrewolucyjnym — 50 razy. W republice czynnych jest obecnie 50 fabryk przetwórczych.

Przemysł herbaciany rozwija się również w Azerbejdżanie oraz w wielu rejonach Federacji Rosyjskiej. Wiele prac przy uprawie i sprzęcie liści herbacianych całkowicie zmechanizowano. Prowadzone są próby nowych maszyn dla skracania liści herbacianych i sortowania suchej herbaty.

Dziela plastyka Dnieprowskiej elektrowni wodnej

Sahajdak Jurij, po zdembalizowaniu rozpoczął pracę jako plastyk w Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej. Pierwszym jego obrazem był widok wysadzanej w powietrze tamy, w której wyrwach szumiała spieniona woda. Namalował ten obraz będąc jeszcze w wojsku, gdy pewnego jesienno dnia 1944 roku siedział nad brzegiem Dniepru. Sahajdak, po otrzymaniu stałej pracy w Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej, stworzył wiele obrazów, w których widać, że w czasie budowy zapory i silowni wodnej. Spod jego pędzla wyszły doskonałe portrety 1200 stachanowców, wykonał on półtora tysiąca plakatów satyrycznych, liczne rysunki i ilustracje do drukowanej gazety fabrycznej i wiele prac dla gazetek ściennych. Obrazy Sahajdaka wystawiane były niejednokrotnie na wystawach, nie które jego prace można było również oglądać w muzeum krajoznawczym. (K)

Lecznicze źródło Dalekiego Wschodu

W r. 1858 do dolnego biegu Amuru, zamieszkanego przez plemiona Niu-chów, przybyła ekspedycja inżyniera Anosowa, która zbadała cenne źródło gorącego źródła, tryskającego spod ziemi potężną fontanną. Anosow przesłał do Petersburga analizę chemiczną wody oraz wiadomość o leczniczych właściwościach źródła. Rząd carski jednakże zupełnie

Ogólnopolski kurs cholewkarzy

Staraniem Związku Spółdzielni Rzemieślniczych w Poznaniu zorganizowany został w Gnieźnie ogólnopolski kurs dla modelarzy cholewkarzów. Udział w kursie bierze 25 cholewkarzy, przejeżdżających z Wielkopolski. Celem kursu jest zapoznanie cholewkarzy z modelami stosowanymi przy produkcji odpadków.

Na program kursu składają się wykłady teoretyczne oraz zajęcia praktyczne, które odbywają się w warsztacie szkoleniowym przy placu Bohaterów Stalingradu. (aw)

nie zainteresował się tymi informacjami. Dopiero, gdy po Wielkiej Rewolucji Październikowej lud ujął władzę w swe ręce, powstało około odkrytego dawnego źródła wspaniałe uzdrowisko Dalekiego Wschodu. — W dolinie, otoczonej szczytami wulkanicznego pochodzenia wyrosło osiedle, w którym budoje się obecnie dalsze, nowe gmachy lecznicze, polikliniki z licznymi gabinetami lekarskimi, internat, stołówkę, poszerza się kąpielisko. Trzy źródła — czynne bez przerwy, dają około 4,5 tysiąca hektolitrow wody na dobę. Zródła obfitują w wapień i potas i skutecznie leczą reumatyzm, choroby kręgosłupa, skórę, skutki urazów oraz inne dolegliwości. W uzdrowisku leczą się dzisiaj mieszkańcy dalekiej Kamczki, Anadyru, Wybrzeża Ochockiego i innych rejonów Dalekiego Wschodu.

Wieczory autorskie w gminach i gromadach

W ramach Miesiąca Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Dom Książki w Poznaniu zorganizował serię wieczorów autorskich literatów poznańskich, które odbędą się w gminach i gromadach województwa poznańskiego.

Wieczory takie odbyły się już w Rąbnie pow. Kościan oraz w Łowiniu pow. Międzybóże. W obydwu wypadkach cieszyły się poważną frekwencją mieszkańców i ich dużym zainteresowaniem. (wj)

30 KRONIKA październik

WTOREK
Alfonsa
Słońce:
w. 6.43
z. 16.29
Księżyc:
w. 6.40
z. 15.52

Rano lokalne mgły, dnem pogodnie lub dość pogodnie. Nocą przymrozki. Dniem temperatura maksymalna +8 st. C. do +14 st. C. Wiatry słabe z kierunków wschodnich.

Dyżur pełni — Państw. Szpital Klin. im. Święckiego (chirurgia i internat), ul. Przybyszewskiego 49
Pogotowie P. C. K. — 6666
Straż Pożarna: 1888, 7777
Kom. Milicji Ob. — 6891

Ułożono: Zakłady Graficzne im. Kasprzaka Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39
K-2-17289

Z Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej

TRZECH — PONAD 200%

Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Ostrowie działalnością swoją obejmuje 4 powiaty: ostrowski, kaliski, kępiński i krotoszyński. 80% pracowników tego przedsiębiorstwa zamieszkuje na wsi i do miejsca pracy dojeżdża, nie jest to jednak przeszkodą w braniu udziału we współzawodnictwie, w którym przodują cięśla Jan Mlynok, wyrabiający 221 proc. normy, betoniarz Michał Niciański — 221 proc., robotnik Józef Majewski — 207 proc. (midz)

ZŁOTE GODY

Ostatnio obchodzili złote gody małżeńskie Antoni i Jadwiga Majorkowie z Leszna. Jubilatki doczekali się 16 dzieci i 19 wnuków. Jubilatka za liczne potomstwo otrzymała Złoty Krzyż Zasługi. Jubilat brał udział w powstaniu wielkopolskim, a w czasie ostatniej wojny musiał ukrywać się przed prześladowaniami gestapo. Po wojnie osiadł w Lesznie, gdzie jest czynnym członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

WALKA Z ANALFABETYZMEM TRWA

Pełnomocnik powiatowy do Wałki z Analfabetyzmem w Chodzieży powołał ostatnio 74 osoby do pełnienia „Służby Społecznej” w pow. chodzieskim. Z liczby tej nauczycielstwo i organizacje masowe reprezentuje 52 działaczy oświatowych, biblioteki gminne 10 i organizacje harcerską — 12. (Ko)

WZOROWA świetlica dworcowa

Stacja kolejowa w Ostrowie poszczycić się może posiadaniem wzorowej świetlicy dworcowej dla podróżnych. Posiada ona czasopisma i gazety oraz dy świetlicowe.

Uznanie należy się robotnikom, za przedterminowe oddanie jej do użytku. — (ska)

GŁOS — Nr 283
WIELKOPOLSKI — str. 6 AB